



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Rządowa Tarcza Solidarnościowa ma uchronić przed gwałtownymi wzrostami cen prądu - str. 8

**BIZNES**



**Świat. James Cameron pobił absolutny rekord. Nie będzie łatwo go przegonić str. 7**

Nr ISSN 0137-9526

Nr indeksu 348-570



9 770137 952022



**Wtorek**  
24.01.2023

Nr 19 (4871)  
Nakład: 7.300 egz.

**www.gp24.pl**  
Cena 3,90 zł (w tym 8% VAT)

**RAPORT LEKARZE ZACHĘCAJĄ PANIE DO BADANIA STANU ZDROWIA**

# Rak to nie wyrok. O ile znajdziesz czas

**Joanna Boroń**  
Pomorzanie

**Zbyt wiele kobiet nie robi badań profilaktycznych w kierunku nowotworów typowych dla płci pięknej. Lekarze alarmują, że przez to rak zabija u nas częściej niż w innych krajach. Problemem nie jest słaba dostępność tych badań, lecz niska świadomość pań, że często mogą im one uratować życie.**

- Na zrobienie paznokci to pani biega, a żeby razwroku pójść na badanie, to już nie ma czasu. Usprawiedliwień żadnych nie przyjmuję, bo ginekologów jak psów. Chce sobie pani koniecznie raka wyhodować? - taką reprimendę usłyszała pani Kasia ze Szczecina podczas ostatniej wizyty w gabinecie ginekologicznym. Jak sama przyznaje, od kilku lat odkładała badania, choć nie było żadnego racjonalnego powodu, by tak robić. Zdecydowało. ... lenistwo i niby brak czasu. Jednak przytyk z paznokciami zadziałał na wyobraźnię pacjentki. Wyniki badań nie do końca były dobre, ale gdyby poszła na badania z kilkoma latami, zmiany, które są dziś niegroźne, mogłyby być już zmianami nowotworowymi.

Takich przykładów można przytaczać setki. Choroby nowotworowe są dziś drugim powodem śmiertelności w krajach Unii Europejskiej. Niestety, jest też obserwowany jej wzrost.

- Rak piersi to lider, jeżeli chodzi o nowotwory wśród kobiet - mówi dr n. med. Przemysław Kaczanowski, koordynator Oddziału Położniczo-Ginekologicznego w Szpitalu Wojewódzkim w Koszalinie. - Wśród wszystkich nowotworów aż 22-25 procent zachorowań stanowi rak piersi. Jeżeli chodzi o śmiertelność, zajmuje drugie miejsce po raku płuc, a przed rakiem jelita grubego. Zmiany nisko zaawansowane w dzisiejszej medycynie są praktycznie w stu procentach wyleczalne.

Dlatego naciskamy na profilaktykę, samobadanie i wszystkie inne badania, które pomogą wykryć raka w jego wczesnym stopniu zaawansowania.

Kobiety zabija nie tylko rak piersi. W Polsce notowanych jest rocznie około 3000 przypadków raka szyjki macicy, a 1700 kobiet przegrywa z nim walkę. W naszym kraju notowany jest jeden z najniższych w Europie odsetek przeżyć pięcioletnich, będący miarą wyleczalności tego raka, bo aż w 70 proc. przypadków guz jest wykrywany, gdy choroba jest już rozsiana w jamie brzusznej, co znacząco utrudnia skuteczne leczenie.

Regularne wykonywanie cytologii pozwoliłoby znacząco polepszyć te statystyki. Tymczasem w powiecie drawskim cytologię w zeszłym roku wykonało tylko 23,5 proc. kobiet, a w powiecie stargardzkim, który jest pod tym względem na ostatnim miejscu w Zachodniopomorskim, jedynie co 10. pani.

W 2022 r. w województwie zachodniopomorskim tylko 16,4 proc. kobiet

**Rak piersi to ponury lider, jeżeli chodzi o nowotwory wśród pań. Wśród wszystkich typów raka stanowi aż od 22 do 25 procent zachorowań**

wykonało bezpłatną cytologię. To bardzo mało, ale i tak... czyni województwo liderem krajowego rankingu. Dla porównania w województwie pomorskim na bezpłatne badania profilaktyczne zgłosiło się 13,6 proc. kobiet.

Nieco lepiej wyglądają statystyki innego programu profilaktycznego - mammografu. W Pomorskiem skorzystało z niego około 45 proc. uprawnionych do tego pań, a na Pomorzu Zachodnim - około 41. Jednak to ciągle za mało.

Dlaczego nie korzystamy z bezpłatnych badań? Czy problemem jest ich dostępność? Analiza danych przygotowanych przez Małgorzatę Koszur z Narodowego Funduszu Zdrowia temu przeczy. W woj. zachodniopomorskim to w gminie Dobrzany (powiat stargardzki) z badań mammograficznych skorzystało najwięcej kobiet, prawie 55 proc. Najgorszy wynik ma... Szczecin, w którym na badania wybrało się nieco ponad 35 proc. pań. W Koszalinie jest niewiele lepiej (39 proc.). Tymczasem to właśnie w miastach jest najłatwiejszy dostęp do ginekologów, którzy w ramach wizyt wykonują cytologię, jak i do pracowni mammograficznych. W Szczecinie jest ich sześć, w Koszalinie są dwie, w Słupsku trzy.

- Panie w wieku 50-69 lat objęte programem NFZ, który dotyczy wczesnego wykrywania raka piersi, mogą skorzystać bez skierowania z darmowych badań mammograficznych w szpitalnej Przychodni Onkologicznej przy ul. Orlej 2 w Koszalinie bez oczekiwania w kolejce - tłumaczy Marzena Sutryk ze Szpitala Wojewódzkiego. - Wystarczy zadzwonić i umówić się na dogodny termin.

W czym więc tkwi problem? Nadal trzeba przekonywać niektóre panie do tego, by znalazły czas na badanie. I właśnie tu sukcesy mają medycy z Drawskiego Pomorskiego.

- O potrzebie wykonywania regularnych badań, skutkach zaniedbywania diagnostyki mówią doktorzy, pielęgniarki, położne. Nie tylko podczas konsultacji lekarskich. Organizujemy bezpłatne spotkania w ramach Klubu Pacjenta czy akcji, jak Różowy Październik. Z tej okazji panie mogły dowiedzieć się o diagnostyce onkologicznej, bezpłatnie wykonać mammografię, cytologię, a wyniki skonsultować ze specjalistą - mówi Beata Staniszczyk w imieniu drawskiego szpitala, który prowadzi przychodnię ginekologiczną. ©

**Kraj. Śledczy na tropie gigantycznej afery VAT-owskiej. Wyłudźcono 1,5 mld złotych str. 6**

**Zbliżenia. Przekaz o zbrodni katyńskiej znowu jest fałszowany str. 13**

**WARSZAWA / REGION**

**Adam Wysocki z Ustki zebrał owacje na stojąco w „The Voice Senior” str. 13**



## Pobity kibic Gryfa procesuje się z komendą policji

**Łukasz Z. ze Słupska wygrał w sądzie z policjantem, który go pobił po meczu. Teraz trwa proces w tej samej sprawie, ale przeciw komendzie miejskiej policji str. 4**

**Lekarze ze słupskiej chirurgii testują nowoczesnego robota operacyjnego. Szpital chce go kupić str. 3**

**Zakład produkujący wieże do morskich wiatraków powstanie w Gdańsku i zatrudni 400 pracowników str. 5**

# W środę w Głosie: Strona Zdrowia

- Choroba zakrzepowo-zatorowa - jakie są powikłania; co zrobić, żeby ich uniknąć; jak rozpoznać i leczyć zakrzepy żył głębokich

## Zamów prenumeratę (.losu

<5> 94 3401114  
prenumerata.gdp@polskapress.pl  
prenumerata.gp24.pl

### KALENDARIUM

#### 24 STYCZNIA URODZILI SIĘ 1712

Fryderyk II Hohenzollern, zwany Fryderykiem Wielkim, król pruski w latach 1740-1786. Pod jego rządami Prusy stały się jednym z najpotężniejszych państw europejskich. Przedstawiciel rządów zwanych oświeconym absolutyzmem, mecenas artystów. Fryderyk II był inicjatorem pierwszego rozbioru Polski podpisanego w 1772 roku.

**1921**  
Zygmunt Kęstowicz, aktor. Znany z teatralnych ról, między innymi w „Ze-mście” Aleksandra Fredry, Poloniusza w „Hamlecie” Williama Szekspira. Występował także w Teatrze Polskiego Radia, między innymi, jako Stefan Jabłoński w „Jeziorach”, i w telewizyjnych programach dla dzieci: „Pora na Telesfora”, „Piątek z Pan-kracym”. Zagrał w filmach: „Baza ludzi umarłych”, „Dwa zebra Adama”, „Czarne chmury”. Popularność przyniosła mu rola Władysława Lubicza w serialu telewizyjnym „Klan”.

**1921**  
Tony Halik, podróżnik, lotnik, dziennikarz, reżyser filmów dokumentalnych, autor programów telewizyjnych o tematyce podróżniczej, między innymi przez ponad 20 lat prowadził z żoną Elżbietą Dzi-kowską programy dla Telewizji Polskiej: „Tam, gdzie pieprz rośnie”, „Tam, gdzie rośnie wanilia”, „Tam, gdzie kwitną migdały”, „Pieprz i wanilia”.

#### ZMARLI 41

Został zamordowany cesarz rzymski Kaligula. Początkowo rządził w zgodzie z senatem i zyskał dużą popularność. Jednak parę miesięcy po objęciu władzy przeszedł ciężką chorobę, a po powrocie do zdrowia zmienił kierunek polityki: wznowił procesy o obrazę majestatu, skazał na śmierć wielu znaczących Rzymian, żądał oddawania mu boskiej czci.

**1965**  
Winston Leonard Spencer Churchill, brytyjski mąż stanu, premier w latach 1940-1945 i 1951-1955. Był uczestnikiem konferencji w Teheranie, Jaltie i Poczdamie. W1953 roku otrzymał literacką Nagrodę Nobla.

# Zagraża nam kraken, ale nie tylko on. Mamy dużo do zrobienia, by nie ustępować chorobom

Jolanta Gromadzka-Anzelewicz  
Rozmowa

## Z doktorem nauk medycznych Pawłem Grzesiowskim, immunologiem.

**To już pewne. Pańscy koledzy lekarze wprost mówią o tridemii. Mamy trzy epidemie naraz: grype, RSV i covid. Skąd taki zaciekle atak wirusów?**

To prawda, ale warto zaznaczyć, że dwie infekcje, o których mówimy, czyli RSV i grypa, nie są niczym nowym. Wiele wirusów, w tym RSV, grypa czy adenowirusy, od dziesięć lat odpowiadało za infekcje sezonowe od września do marca, czyli w okresie ochłodzenia, wtedy mamy słabszą odporność i większą aktywność wirusów sezonowych. Doszedł nam covid, co zmienia statystyki, bo przecież jak ktoś ma objawy grypopodobne, to nie znaczy, że winien temu jest wirus grypy, równie dobrze może to być covid, który wywołuje podobne dolegliwości. Wygląda na to, że w okresie dwóch lat, podczas których chroniliśmy się przed covidem, izolując się, stosując maski, unikając dużych skupisk ludzi itp., chroniliśmy się również przed innymi infekcjami. Potwierdzają to wszystkie statystyki; w tym czasie spadała zachorowalność na wszelkie wirusy



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

**Paweł Grzesiowski: - Przez dwa lata było mniej ekspozycji na infekcje, co oznacza, że część osób, która by zachorowała i nabyła odporność, tej odporności nie ma**

przenoszone drogą kropelkową. Czyli przez ponad dwa lata było mniej ekspozycji na infekcje, co oznacza, że część osób, która by zachorowała rok temu i nabyła odporność, dziś tej odporności nie ma. Tak więc grupa osób, które są podatne na zachorowanie, jest obecnie dwa, trzy razy większa. I to jest główna przyczyna tego, że mamy teraz tych ciężkich zachorowań więcej. Jest jeszcze jedna sprawa; istnieją podejrzenia, że covid upośledza naszą odporność i mocno się boimy tego, że ludzie, którzy masowo przechorowali covid, są po prostu mniej odporni i więcej choruje nie tylko dzieci, ale i dorosłych.

**A gdybyśmy mieli zdecydować i wybrać, to która z tych infekcji wirusowych jest dla nas najbardziej groźna?**

Ja niezmiennie twierdzę, że najgroźniejszy jest covid ze względu na odległe, różnorodne powikłania. W drugiej kolejności - grypa, natomiast RSV jest groźny przede wszystkim dla dzieci w pierwszych dwóch latach życia. Jest też pierwszą przyczyną ich hospitalizacji. A przeciw RSV nie ma ani leków, ani żadnej szczepionki. Natomiast przeciw grypie można już szczepić dzieci nawet od szóstego miesiąca życia, ponadto mamy skuteczny lek przeciwgrypowy na receptę.

**Mimo wszystko nie brzmi to optymistycznie. Według pańskich obserwacji czy szczyt zachorowań jeszcze przed nami?**

Liczba zachorowań będzie jeszcze rosła. Choć w przypadku grypy krzywa ta nieco się wypłaszcza, ale jest to moim zdaniem związane ze świętami, a konkretnie z przerwą w nauce szkolnej, urlopami i wyjazdami. W tym i przyszłym tygodniu spodziewamy się znowu wzrostu zachorowań. I proszę też pamiętać, że wchodzi do Polski kolejny, nowy wariant covid.

**Bardzo zjadliwy i niebezpieczny. Niczym stwór morski opisany przez Pliniusza Starszego - Kraken?**

Tak, to najnowszy subwariant omikronu XBB.1.5, który zdaniem wielu naukowców daje podobne objawy jak poprzednie subwarianty, ale przenosi się o wiele szybciej, nawet do 40 proc. szybciej niż dotychczasowe warianty SARS-CoV-2. Proszę zauważyć, że w Stanach Zjednoczonych kraken już teraz jest przyczyną ok. 40-50 proc. wszystkich zakażeń. A warto dodać, że teraz jest już obecny w trzydziestu krajach świata. To właśnie on, czyli kraken może sprawić, że wszystkie nasze przewidywania przestaną być aktualne. Dlaczego? Otóż ten naj-

nowszy wariant najskuteczniej spośród dotychczasowych ucieka zarówno przed odpornością poszczepioną, jak i poinfekcyjną. Nie oznacza to jednak, że nie warto się szczepić przeciw COVID-19, bo w dalszym ciągu szczepionki dają nam ochronę. Osoby, które przechorowały już covid - nawet dwa, trzy czy cztery razy - też mogą się nim zarazić. Niestety. I warto to wiedzieć i o tym pamiętać. Są już badania pokazujące, że im więcej razy ktoś przejdzie covid, tym większe jest ryzyko, że trafi do szpitala przy kolejnym epizodzie.

**Co więc powinniśmy robić, by uchronić się przed zakażeniem nowym subwariantem?**

Tutaj nie powiemy niczego odkrywczego. Po prostu kto się do tej pory nie szczepił, powinien się zaszczepić, nie po to, by w ogóle nie zachorować, ale żeby złagodzić objawy ewentualnego zakażenia, a przede wszystkim ustrzec się komplikacji. Poza tym warto nosić maski w zatłoczonych pomieszczeniach, zachowywać dystans, unikać zgromadzeń w miejscach publicznych, a także dbać o czyste powietrze w budynkach, bo wszystkie wirusy sezonowe są najgroźniejsze, gdy panuje tłok i zaduch. ©

## TANIEC POŁAMANIEC? JUŻ NIE. TERAZ JEST WALKA O MISTRZOSTWO

### DARŁOWO

**Do tego nadmorskiego miasta zjechali nie tylko tancerze z Pomorza, ale również z innych regionów w Polsce.**

Odbyły się tam mistrzostwa pomorza w tańcu break dance. Tancerki i tancerze brali udział w bitwach jeden na jeden oraz w bitwach drużynowych. Najmłodszy uczestnicy mieli sześć lat.

- Bardzo się cieszę, że udało nam się zorganizować tyle edycji tej imprezy, która każdego roku przyciąga wiele utalentowanych b-girls i b-boys mówi Marcin „Cinek” Grzybowski, trener szkoły breakdance.



ZDJĘCIA: RADOŚLAW KOŁEŚNIK

# nasz REGION

## REGION

W miniony weekend funkcjonariusze bytowskiej komendy złapali aż sześciu kierowców jadących na podwójnym gazie. Najbardziej pijani mieli ponad dwa promile. Jednym był 36-letni kierowca peugeot, który wpadł podczas kontroli w Mo-drzejewie. Okazało się też, że nie ma uprawnień do kierowania pojazdami. Drugi kierowca volkswagen i został zatrzy-many na ul. Lęborskiej w Bytowie. Z1DA



## DYŻURNY GŁOSU

Andrzej Gurba,  
tel. 697 770129  
Na naszych Czytelników cze-kamy w redakcji Głosu Po-morza w Słupsku przy ul.  
5 Henryka Pobożnego 19 oraz  
^ pod adresem:  
2 alarm@gp24.pl

# Robot rozkroi, wykroi i zaszyje. Jako narzędzie w rękach chirurga

Magdalena Olechnowicz  
Region

**Lekarze w szpitalu testują nowoczesnego robota operacyjnego. Zarząd placówki planuje jego zakup. To byłby przełom w leczeniu chirurgicznym w Słupsku.**

Jeszcze nie ma powodu do radości, bo to tylko testy. Jednak jest duża szansa, że nowoczesny robot operacyjny zostanie zakupiony w ciągu najbliższych dwóch lat. Wielofunkcyjne urządzenie ma służyć do operacji schorzeń ginekologicznych, urologicznych, laryngologicznych oraz wielu in-

nych w zakresie chirurgii ogólnej i onkologicznej.

- Ten pokazowy robot odwiedza tylko wielkie ośrodki akademickie, ale dzięki temu, że w Słupsku mamy potężną chirurgię na europejskim poziomie, trafił także do nas - mówi Mateusz Wityk, chirurg ze słupskiego szpitala. - Robotyka to kolejny krok do jeszcze większej precyzji chirurgicznej, jeszcze lepszego komfortu i korzyści dla pacjenta. Pracuje się na tym urządzeniu doskonale. Jednakto nie jest tak, że robot wykonuje jakieś samodzielne czynności samodzielnie. Maszyna jest tylko narzędziem, takim samym jak skalpel czy laryngoskop, a różnica jest taka, że stoi



Robot to tylko bardzo nowoczesne narzędzie w rękach chirurga, który przeprowadza operację

na dużo wyższym poziomie technologicznego zaawansowania - dodaje Wityk.

Jakie są szanse, że testowany robot będzie wspomagał pracę chirurgów na stałe? Zarząd szpitala zapewnia, że przysięga się do zakupu i jest to realna perspektywa.

- Ten robot to ogromny przełom w zakresie technologii medycznej i bezpieczeństwa pacjenta. A my jako szpital dążymy systematycznie do doskonałości. To urządzenie kosztuje około 14 milionów złotych. Rozważamy teraz, jak zdobyć pieniądze na jego zakup. Jesteśmy po pierwszych rozmowach z pomorskim urzędem marszałkow-

skim. W zeszłym roku dofinansował on podobny sprzęt dwóm szpitalom w Pomorskiem, a my jesteśmy następni w kolejce. Mam nadzieję, że zakup uda się w tym, a najpóźniej w przyszłym roku - zdradza Andrzej Sapiński, prezes Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Słupsku.

Na razie lekarze testują sprzęty różnych firm, aby dokonać wyboru najlepszego.

- Cieszymy się, że mamy młodych lekarzy i ordynatorów, którzy umożliwiają młodej kadry rozwój. Bez takiego potencjału nie moglibyśmy wchodzić w nowe technologie - mówi Anetta Bama-Feszak, wiceprezes szpitala w Słupsku. ©®

## Śpiewaj, panie Adamie! A my będziemy trzymać kciuki, żebyś wygrał ; strony. Kto

Bogumiła Rzeczkowska  
Warszawa/Region

**Owacjami na stojąco zakończył się występ Adama Wrońskiego z Ustki w muzycznym talent show TVP The Voice Senior. Pan Adam przeszedł do następnego etapu za sprawą wszystkich jurorów.**

Wokalista Adam Wroński na występ w The Voice Senior wybrał przepiękną piosenkę Dżemu „Sen o Victorii”. I trafił w dziesiątkę! Nie próbował naśladować znakomitego Ryszarda Riedla, ale swoją interpretacją z rewelacyjnym finałem sprawił, że utwór ten zabrzmiał na nowo. Odcinek z jego udziałem był emitowany w minioną sobotę.

Jako pierwszy z trenerów odwrócił swój fotel Piotr Cugowski, chwilę później zrobiła to Maryla Rodowicz, a następnie Alicja Węgorzewska. Najdłużej z decyzją czekał Tomasz Szczepanik, ale to właśnie jego drużynę wybrał wokalista, choć Piotr Cugowski nie ukrywał, że zabiega o Adama Wrońskiego. Tuż po koncercie rozszalał się Facebook.

-1 to jest głos na miarę The Voice Senior. Adam Wroński

dostał owacje na stojąco, bo na taki głos warto czekać. Wokalista trafił do drużyny Tomasa - czytamy na oficjalnym profilu programu.

Gratulacje napłynęły od rodziny, przyjaciół, znajomych, od osób, które współpracowały z panem Adamem.

To tylko niektóre z licznych wpisów internautów: „Niech Pan płynie, Panie Adamie, tym «jacht» The Voice. FToszę spełniać swoje marzenia. Ocean możliwości ma Pan wielki”, „Znakomity występ.

Pięknie zaprezentowana piosenka. Po mistrzowsku!”, „Jestem pod wrażeniem. Ja Pana podziwiam już od ponad 30 lat, kiedy tylko pojawił się Pan w Ustce i zaczął występować w marynarskim mundurze. «Ważna jest tylko ta pogoda» utkwiała w moim sercu”, „Inny głos, mocniejszy jak Riedla i inna interpretacja utworu, dla mnie wspaniała”.

Adama Wrońskiego ponownie usłyszymy w The Voice Senior w nadchodzącą sobotę. ©®



Adam Wysocki zachwyił publiczność i jurorów piosenką „Sen o Victorii” Dżemu

## Boss z Ukrainy przyjedzie w nasze go adoptuje?

Grzegorz Hilarecki  
Słupsk

**Do miasta trafią bezdomne szczeniaki porzucone w wyniku na Ukrainie. Dwa mają już zapewnione nowe domy, trzeci szuka opiekunów, którzy dadzą mu schronienie.**

W październiku w ostrzelanym domu na Ukrainie lokalna wolontariuszka znalazła cztery miesięczne szczeniaki. Zwierzętami zaopiekowano się w Żytomierzu, ale schroniska są tam przepełnione, a bezdomnych z powodu wojny zwierząt jest mnóstwo.

- Znalezienie adopcyjnego domu na Ukrainie jest bardzo, bardzo trudne - tłumaczy pani Lena, Ukrainka mieszkająca od lat w Żyrardowie pod Warszawą. - Dlatego szukam ich w Polsce.

Założyła na Facebooku stronę o adopcjach bezdomnych psów i kotów z Ukrainy. Organizuje zbiórki pieniędzy i transport zwierząt najpierw do Polski, a potem do chętnych do ich przysmarzenia rodzin.

- Wymagania przy przekraczaniu granicy są teraz bardzo przestrzegane. Nie ma mowy o nielegalnym wwiezieniu



Boss szuka domu w Słupsku. Zdjęcie zostało zrobione 24 grudnia 2022 roku na Ukrainie

zwierzętka. Trzeba przestrzegać procedur i mieć badania. To wszystko kosztuje, tak jak i odpowiedni transport zwierząt - zaznacza pani Lena.

Zdjęcia szceniaków znalezionych w Żytomierzu chwyciły za serce słupszczankę Dorotę Urzyńską. Zaangażowała się w pomoc finansową i szukanie rodzin adopcyjnych.

- Sama przysmarzę suczkę. Zgłosiły się też dwie inne rodziny. Jeden szceniak trafi do Słupka, drugi do Dąbskiej Kuźni pod Opolem - tłumaczy

pani Dorota. - Jest jeszcze Boss. Przysmarzę go do czasu, aż ktoś się zlituje nad psiakiem i weźmie go do swojego domu.

Firma kurierska dowiezie pieski pod wskazany adres. Rodzina adoptująca nie ponosi żadnych kosztów.

Psiaki mają czipy, są zdrowe i odrobaczone. Jeśli ktoś chciałby przysmarzyć Bossa, pani Dorota Urzyńska czeka na kontakt. Można ją znaleźć na Facebooku. Można też zadzwonić do pani Leny pod numer 735 192 486. ©®

# Kibic wygrał z policjantem. Teraz sędzi się z komendą



**Łukasz Z. wygrał z policjantem. teraz sędzi się z komendą policji. Pozwolił na ujawnienie wizerunku na zdjęciu**

**Grzegorz Hilarecki**  
Słupsk

**Skopany przez policjanta kibic Gryfa Słupsk ma otrzymać 10 tysięcy złotych zadośćuczynienia od funkcjonariusza. Doma-ga się też odszkodowania w wysokości 15 tysięcy złotych od policji.**

Proces przeciwko Komendzie Miejskiej Policji w Słupsku właśnie rozpoczął się przez sądem okręgowym. Dotyczy działań policji podczas meczu derbowego Gryfa Słupsk z Pogonią Lębork w czerwcu 2021 roku na stadionie przy ul. Zielonej w Słupsku.

## Co stało się na stadionie

Przypomnijmy, funkcjonariusze interweniowali, kiedy z trybun zostały wyrzuczone race, a część kibiców wyskoczyła z sektora. W kierunku policjantów poleciały różne przedmioty. Odpowiedzieli miotaczami pieprzu. Zatrzymali czterech mężczyzn. Dwaj usłyszeli zarzuty naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariuszy. Jednym z nich był Łukasz Z., z zawodu ochroniarz.

## Zeznanie kibica

- Jestem osobą niekaraną. Spokojną. Bardzo szanowaną w pracy - zeznał Łukasz Z. na początku procesu przeciwko komendzie policji. - Stałem w kolejce po kielbasę i piwo. W tym momencie na sektorze odpalono race. Zobaczyłem wchodzących policjantów, kordon. W nim dziwnie zachowujących się policjanta. Nic nie robiłem. Widziałem, jak do mnie biegnie. Dostałem gazem pieprzowym. Nie widziałem nic, ale poczułem, jak dostałem pałką w głowę.

Według relacji Łukasza Z. został też poszczuty policyjnym psem, a kiedy leżał, funkcjonariusz przyciskał mu głowę kolanem. W dodatku podczas odprowadzania go do radiowozu dostał pałką w jedno kolano. Kiedy upadł, otrzymał cios w drugie. W komendzie nie otrzymał wody, nie pozwolono mu także umyć mocno podrażnionych gazem pieprzowym oczu.

Jego słowa częściowo potwierdza nagranie, które natychmiast po meczu trafiło do internetu. Widać na nim, jak policjant kopie leżącego mężczyznę. Nie ma natomiast bicia pałką w kolano. Ale potwierdza to pierwszy ze świadków, którzy będą zeznawać w sądzie na kolejnych rozprawach.

## Wnioski stron

Reprezentujący w sądzie Łukasza Z. mecenas Bartłomiej Tutak złożył wniosek o wypłatę przez KMP w Słupsku 15 tys. zł odszkodowania.

Krzysztof Wojdygowski, pełnomocnik słupskiej policji, nie zgadza się z tym i wskazuje, że płatnikiem w takich sprawach zgodnie z orzecznictwem powinien być Skarb Państwa. Wniósł o oddalenie pozwu w całości, a także o przesłuchanie kilkunastu policjantów - dokonujących interwencji na stadionie oraz czynności w komendzie z zatrzymanym, a także ich szefów.

Sprawę prowadzi sędzia Jarosław Turczyn, który przesłuchania kolejnych świadków zaplanował na marzec.

## Policjant musi zapłacić

Co ważne, w sprawie policyjnej interwencji wobec Łukasza Z. zapadło już jedno prawomocne rozstrzygnięcie sądowe. Sprawa została warunkowo umorzona, bo policjant słupskiej komendy przyznał się 1 wyraził skruchę, chociaż nie przeprosił kibica.

Funkcjonariusz musi z własnej kieszeni zapłacić słupszczyźnie 10 tys. zł. Jak wynika

z zapowiedzi jego przełożonych, kiedy tylko treść orzeczenia oficjalnie wpłynie z sądu do komendy miejskiej policji, zostanie zwolniony.

## Toczą się też inne postępowania

To jednak nie kończy spraw związanych z interwencją na stadionie w czerwcu 2021. Trwa bowiem postępowanie w sprawie czynnej napaści na policjanta, bo tak funkcjonariusze widzą od swojej strony to, co działo się podczas interwencji na stadionie z udziałem pana Łukasza. On wciąż musi się co poniedziałek stawiać w komendzie w ramach tak zwanego dozoru.

Poza tym w Sądzie Okręgowym w Słupsku toczy się od września proces wytoczony policji przez innego kibica Gryfa. Żąda on 30 tys. zł za niesłuszne i nieuzasadnione zatrzymanie. Spędził w komisariacie całą noc, w sumie kilkanaście godzin, i przez długi czas był skuty kajdanami, do których w komendzie nie było kluczyków. Policjanci przesłuchali go w charakterze świadka i nie postawili mu formalnie żadnych zarzutów. Wypuścili go następnego dnia. ©

## Kolej o zabytek nie dbała, więc go sprzedała

**Andrzej Gurba**  
Gmina Trzebielino

**Niszcząc od lat zabytkowa kolejowa wieża ciśnieniowa w Zielinie zmieniła właściciela. Od PKP kupili ją mieszkańcy tej wsł.**



Cena wywoławcza za zabytek wynosiła 25 tys. zł, ale jej nabywcy mówią, że zapłacili o wiele więcej. Wieża ma 24 metry kwadratowe, a działka 209 metrów kwadratowych.

- Zabytek od wielu lat niszczał. Dla nas ma wartość sentymentalną. W pierwszej kolejności chcemy zadbać o zewnętrzny stan wieży. Nie mamy na razie konkretnych planów, aczkolwiek zastanawiamy się nad stworzeniem w niej miejsca rekreacyjno-

**Murwana wieża ma nadbudowę z desek, a z boku zewnętrzną drabinę do zbiornika wody**

wypoczynkowego. Pragniemy, aby odnowiona wieża była wizytówką naszej miejscowości - mówią nowi właściciele.

Kolejowa wodociągowa wieża ciśnieniowa w Zielinie została zbudowana w 1910 r. Jest ona w wojewódzkiej ewidencji zabytków, a więc remont trzeba uzgadniać z konserwatorem. ©

0010725451

Odeszła  
**Mama**  
naszej przyjaciółki  
**Wiesławy Górskiej.**  
Wiesiu, jesteśmy z Tobą.

*Izabela Farenholc, Anna Green, Joanna Hanusiak, Paulina Ochnio, Ewa Pągowska, Krystyna Prostack, Anna Tryc-Bromley*

0010725677

**Marii Krzemień oraz Rodzinie**

wyrazy współczucia, wsparcia i otuchy  
z powodu śmierci

**Brata**

składają

*Prezes i Pracownicy PZUM Sp. z O.O.*

0010725658

Z głębokim żalem zawiadamiamy że 20 stycznia 2023 r. odszedł nasz kochany Mąż, Tatuś i Dziadek

ś"l"p **Marek Blumczyński**

Pogrzeb odbędzie się 25 stycznia 2023 r. o godz. 11.20 na Nowym Cmentarzu w Słupsku. Msza żałobna w dniu pogrzebu o godz. 8.00 w kościele pw. św. Faustyny (ul. Konarskiego). Pograżona w smutku Rodzina

0010725614

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 21 stycznia 2023 r. odszedł w wieku 101 lat

ś"l"p **Witold Drożdżał**

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się 25 stycznia na Nowym Cmentarzu o godz. 9.20. Msza żałobna w dniu pogrzebu o godz. 7.00 w kościele pw. NSJ (ul. A. Krajowej).

*Rodzina*

0010725619

Z wielkim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci  
Śp  
**Marka Blumczyńskiego**

z którym łączyła nas wieloletnia współpraca.

wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie i Bliskim  
składają Dyrektor i pracownicy  
Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku

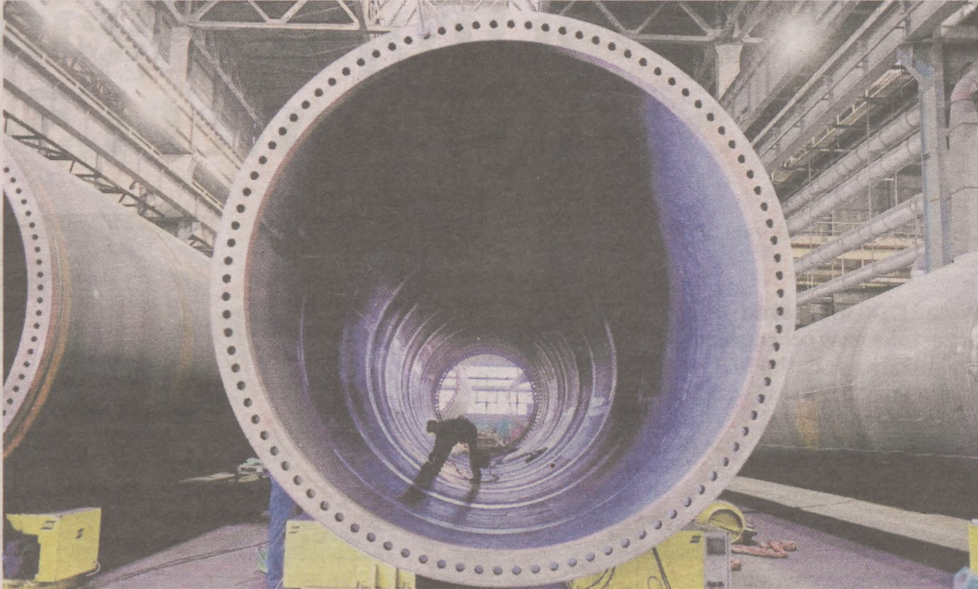
# Będą produkowali wieże na Bałtyk. Praca dla 400 osób

Mateusz Tkarski  
Pomorz

Państwowa Agencja Rozwoju Przemysłu, firma Baldc Towers i hiszpańska GRI Renewable Industries zawarły umowę dotyczącą budowy nowej fabryki wież dla morskiej energetyki wiatrowej. Wartość inwestycji to ponad 150 milionów euro, a uruchomienie produkcji ma nastąpić w 2025 roku.

Zbudowana zostanie hala do produkcji wież offshore dla największych planowanych turbin wiatrowych o mocy powyżej 14 MW, a nowoczesny zakład produkcyjny, zaprojektowany i wybudowany w myśl standardu Industry 4.0, będzie posiadał moce produkcyjne zdolne do realizacji ponad 120 wież rocznie.

Nowy zakład będzie spełniał najwyższe standardy techniczne i jakościowe stawiane przez kluczowych klientów



FOT. PRZEMYSŁAW ŚWIDERSKI

**W Gdańsku od wielu lat budowane są wieże dla turbin wiatrowych, ale lądowych. To doświadczenie i kompetencje zostaną wykorzystane w nowym zakładzie produkcyjnym**

na rynku morskiej energetyki fshore. Morskie elektrownie lokalny ekosystem offshore. wiatrowej (MEW). Pracę znaj- wiatrowe będą produkowane Współpraca z doświadczonym dzie około 400 osób. u nas i w ten sposób angażu- zagranicznym partnerem po-

- Od kilku lat Polacy tworzą jemy krajowe firmy jako współ- zwala rozbudować zaplecze łańcuch dostaw w sektorze of- producentów oraz tworzymy produkcyjne i serwisowe. Jest

to także myślenie o dalszej przyszłości związanej z utrzymaniem technologii morskiej energetyki wiatrowej na Bałtyku - mówi Mateusz Berger, pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej.

- Inwestycje w sektorze offshore wind mają ogromne znaczenie z punktu widzenia zwiększenia bezpieczeństwa energetycznego kraju, ale także dla tworzenia łańcucha dostaw, w którym istotny udział będą mieć polskie firmy przemysłowe i technologiczne, uczelnie i instytuty badawcze oraz profesjonalna kadra pracowników zaangażowanych w różnych obszarach kompetencji. Już dzisiaj wiele polskich firm

berze udział w realizacji projektów offshore wind na świecie. Nadszedł czas, aby wykorzystać ten cenny zasób do budowy polskich farm wiatrowych na Bałtyku i wzmacniać polski local content (udział polskich firm w łańcuchu dostaw dla polskich morskich farm wiatrowych - przyp. red.). - mówi Ireneusz Zyska, wiceminister klimatu i środowiska, pełnomocnik rządu ds. odnawialnych źródeł energii.

Morska energetyka wiatrowa jest obecnie jednym z najszybciej rozwijających się sektorów energetyki. Zarówno dynamiczna koniunktura napędzana przez europejską politykę energetyczną, wdrażane procesy transformacji energetycznej w Polsce, jak i przyjęta ustawa o promowaniu wytwarzania energii elektrycznej w morskich farmach wiatrowych, mają znacząco zwiększyć udziału energetyki odnawialnej w wytwarzaniu energii elektrycznej. © PAP

**Program rozwoju morskiej energetyki wiatrowej przewiduje budowę w I etapie farm wiatrowych o mocy ponad 10 GW**

## Pechowy ruch. Na pokładzie było około 150 osób, skończyło się uszkodzeniem statku

Krzysztof Dunaj  
Pomorz

W sobotę ok. godz. 1230 wporedwGdańsku, podczas manewrów, doszło do kolizji promu. Wawel jest „uziemiony” przynajmniej do dziś.

- Wszyscy pasażerowie bezpiecznie opuścili pokład - poinformował w rozmowie z „Dziennikiem Bałtyckim” Michał Arciszewski z Polferries, które jest właścicielem promu.

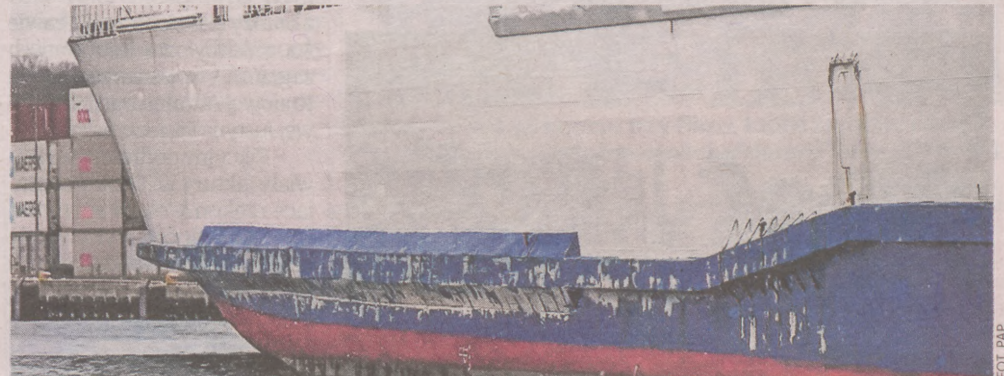
W wyniku zdarzenia uszkodzone zostało poszycie kadłuba.

- Czekamy teraz na raport przygotowywany przez kapitana promu. Na podstawie tego raportu będziemy oceniali i wyciągali pewne wnioski oraz oceniali okoliczności i przyczyny tego zdarzenia - przekazał Arciszewski.

Przedstawiciel armatora przekazał również, że ładunki znajdujące się na promie na pokładach samochodowych nie zostały uszkodzone.

- Nikomu z naszych pasażerów nic się nie stało. Wszyscy pasażerowie bezpiecznie opuścili pokład. Tak samo, jeżeli chodzi o ładunki znajdujące się na naszym promie na pokładach samochodowych. One również bezpiecznie opuściły nasz prom i z pewnością są już na lądzie. Sam prom jest unieruchomiony przynajmniej do wtorku. O ewentualnym przedłużeniu tego postoju będzie decydował armator - dodał Arciszewski.

© PAP



FOT. PAP

**W wyniku zdarzenia uszkodzone zostało poszycie kadłuba, a najbliższe dwa odejścia promu Wawel zostały odwołane**

## SZCZECIN



Dwa nowe samochody (vw T6 caravelle oraz skoda kodiaq) wzbogaciły flotę pojazdów, jaką dysponuje Portowa Straż Pożarna w szczecińskim porcie

AUTOPROMOCJA

**Czwartek  
z dreszczykiem**

gs24.pl  
gp24.pl  
gk24.pl

REKLAMA

0010719806

1 **ZŁOM kupię, potnę, przyjadę i**  
1 i odbiorę, tel. 607 703 135. ■

**USŁUGI HYDRAULICZNE,**  
tel. 607 703 135.

**SPRZĄTANIE** strychów,  
garaży, piwnic, wywóz starych  
mebli oraz gruzu w big  
bagach, 607 703 135.

REKLAMA

0010713626

**Elbest sp. z o.o.**  
z siedzibą w Bełchatowie przy ul. 1 Maja 63, 97-400 Bełchatów  
ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości

**Ośrodek Szkoleniowo-Wypoczynkowy Złoty Sen**  
w Złotnikach Lubańskich, 59-820 Leśna, gmina Leśna, powiat lubański, woj. dolnośląskie.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu dostępne są na stronie internetowej: [www.elbest.pl](http://www.elbest.pl)  
Telefon kontaktowy 695 227 575  
adres e-mail: [nieruchomosci@elbest.pl](mailto:nieruchomosci@elbest.pl)

Spółka zastrzega sobie prawo do swobodnego wyboru oferty, możliwości: odwołania lub zmiany treści ogłoszenia o sprzedaży, możliwość odwołania postępowania w całości lub części lub zmiany jego warunków na każdym jego etapie, bez podawania przyczyn, zamknięcie postępowania bez wybrania którejkolwiek z ofert, jak również ządania, w przypadku wystąpienia przesłanek, o których mowa w art. 705 Kodeksu cywilnego, unieważnienia umowy zawartej w drodze postępowania. W przypadku braku ofert Spółka zastrzega sobie prawo przedłużenia terminu składania ofert.

# POLSKA i ŚWIAT

## KRÓTKO

### WARSZAWA

## Sześć ugrupowań w Sejmie?

Jak pokazują wyniki najnowszego sondażu United Surveys, przeprowadzonego na zlecenie wp.pl, największym poparciem wśród Polaków nadal cieszy się Prawo i Sprawiedliwość. Na partię rządzącą swój głos oddałoby 34,4 proc. respondentów. Na drugim miejscu znajduje się Koalicja Obywatelska z poparciem wynoszącym 27,4 proc., a podium zamyka Polska 2050, na którą zagłosowałoby 9,7 proc. respondentów.

Gdyby wybory parlamentarne odbywały się dzisiaj, do Sejmu łącznie weszłoby

sześć ugrupowań. Oprócz wspomnianej trójki, byłyby to jeszcze: Lewica - 8,4 proc., Konfederacja - 6,5 proc. i Polskie Stronnictwo Ludowe - Koalicja Polska - 6,2 proc.

Poniżej progu wyborczego znalazłaby się Agrounia z poparciem 0,2 proc. 7,5 proc. respondentów wskazało, że nie wie, na kogo oddać głos w wyborach parlamentarnych.

Gdyby wybory parlamentarne odbywały się dziś, do lokali wyborczych udałoby się 51,8 proc. badanych.

Oprac. Mateusz Zbroja | PAP

### POGODA

## Nadciągają potężne mrozy



Do tej pory zima obchodziła się z Polską dość łagodnie, ale eksperci przewidują, że wkrótce zaatakuje z pełną mocą. Pod koniec stycznia termometry w naszym kraju mogą pokazać nawet osiemnaście stopni Celsjusza na minusie. Najmniej będzie we wschodnich rejonach naszego kraju.

### KATOWICE

## Nie będzie uzupełniających wyborów po śmierci Marka Plury

- Nie będzie wyborów uzupełniających po śmierci senatora Marka Plury. Zgodnie z przepisami takie wybory musiałyby odbyć się najpóźniej w niedzielę, 12 lutego. Tak krótki termin nie daje jednak możliwości realizacji wszystkich zadań z kalendarza wyborczego - powiedział PAP szef Pań-

stwowej Komisji Wyborczej Sylwester Marciniak.

Marek Plura - senator Platformy Obywatelskiej, aw poprzednich latach poseł i europosel zmarł w sobotę w Katowicach w wieku 52 lat. Jego pogrzeb odbędzie się dzisiaj w archikatedrze Chrystusa Króla.

Oprac. MR | PAP

### KIJÓW

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski oświadczył, że Ukraina nie ma innej możliwości ocalenia swojego państwa niż zwycięstwo w wojnie z Rosją. Zdaniem prezydenta zwycięstwo jest możliwe w 2023 r., jeśli Ukraińcy pozostaną zjednoczeni. - Bez zwycięstwa nie będzie silnego społeczeństwa: będzie dużo różnych, małych państweczek - powiedział Zełenski. | PAP

„  
Jest możliwe zwycięstwo nad Rosją w 2023 roku. Musimy zwyciężyć, aby ocalić nasze państwo

Wołodymyr Zełenski, prezydent Ukrainy

# Śledczy na tropie gigantycznej afery. Straty? Nawet 1,5 mld zł

Oprac. Damian Świdorski  
Warszawa

Ponad 1700 firm miało uczestniczyć w procederze wyłudzenia podatku VAT na fikcyjnym obrocie sprzętem elektronicznym. Skarb Państwa mógł stracić na tym ponad 1,5 miliarda złotych.

Kolejnych 10 osób zostało zatrzymanych przez służby w śledztwie dotyczącym grupy wyłudzaającej podatek VAT na fikcyjnym obrocie sprzętem elektronicznym. Zatrzymania przeprowadzili policjanci CBŚP wspólnie z funkcjonariuszami mazowieckiej KAS pod nadzorem Prokuratury Regionalnej w Warszawie.

Według ustaleń śledczych grupa działała w branży elektronicznej od 2014 roku do grudnia 2018 roku w całym kraju, jak również poza granicami Polski.

- W procederze zaangażowanych było około 1700 firm z branży elektronicznej. Prawie 500 z nich było zarejestrowanych za granicą - wyjaśnia rzeczniczka Krajowej Administracji Skarbowej Justyna Pasieczynska.

- Fikcyjne podmioty wystawiały faktury VAT dokumentujące rzekomy obrót sprzętem RTV i AGD. Spółki wykazywały je w deklaracjach podatkowych i w ten sposób zaniżały wartość należnego podatku - podała Pasieczynska.

Były to głównie telewizory, karty pamięci, telefony komórkowe i tablety, które podlegały



Nielegalny proceder miał trwać od 2014 do 2018 roku na terenie całej Polski, a nawet poza granicami kraju

kilkukrotnie, pozornemu obrotowi przez zaangażowane spółki. Następnie sprzęt, z wykorzystaniem innego systemu karuzeli podatkowej ostatecznie trafiał do faktycznej dystrybucji i rąk użytkowników.

Rzeczniczka Centralnego Biura Śledczego Policji, podinsp. Iwona Jurkiewicz, przekazała PAP, że w śledztwie do tej pory występowało 120 podejrzanych.

- W minionym tygodniu w Warszawie, Wrocławiu i Bydgoszczy oraz w innych miejscowościach w woj. mazowieckim i woj. kujawsko-pomorskim funkcjonariusze

CBŚP i KAS przeprowadzili akcję, podczas której zatrzymali kolejnych 10 osób - poinformowała policjantka.

- W trakcie przeszukań 30 miejsc zamieszkania podejrzanych oraz siedzib podmiotów gospodarczych funkcjonariusze zabezpieczyli dokumentację finansowo-księgową, komputery i zewnętrzne nośniki pamięci. Stanowi to obecnie materiał dowodowy w sprawie - zaznaczyła podinsp. Jurkiewicz.

Rzeczniczka CBŚP wskazała, że w jednym z mieszkań w Warszawie funkcjonariusze odkryli profesjonalną uprawę

grzybów halucynogennych w różnym stadium ich rozwoju oraz wysuszone już grzybki.

- W tym samym lokalu ujawniono również środki psychotropowe w postaci marihuany-dodała.

Zatrzymani zostali doprowadzeni do Prokuratury Regionalnej w Warszawie. Rzecznik tej prokuratury, prok. Marcin Saduś, przekazał, że były to ósme masowe zatrzymania w tej sprawie.

- Jak szacują śledczy z Wydziału II do spraw Przestępczości Finansowo-Skarbowej Prokuratury Regionalnej, działania sprawców naraziły Skarb Państwa na uszczuplenia podatkowe w podatku od towarów i usług w łącznej kwocie ponad 1,5 miliarda złotych - podkreślił.

Dodał, że zatrzymanym prokurator przedstawił zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, popełniania oszustw oraz przestępstw karno-skarbowych.

- Po wykonanych przez prokuratora czynnościach sąd - uwzględniając wniosek prokuratora - zastosował wobec jednego z kluczowych podejrzanych środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na trzy miesiące. Wobec pozostałych dziewięciu osób, których rola w procederze nie była tak istotna, zastosowano środki o charakterze wolnościowym - wyjaśnił. PAP

## Mateusz Morawiecki: Wystąpimy do Niemiec o zgodę na przekazanie Ukrainie Leopardów

Oprac. MR  
Poznań

- Wystąpimy o taką zgodę, ale nawet gdybyśmy jej nie dostali, to i tak w ramach małej koalicji prześlemy nasze czołgi razem z innymi na Ukrainę - powiedział Mateusz Morawiecki

Premier był w poniedziałek pytany, czy wystąpi do Niemiec o zgodę na przekazanie Ukrainie czołgów Le-

opard. Szef polskiego rządu ocenił, że presja wywierana na Niemcy, m.in. przez Polskę, ma sens.

- W ten weekend pani minister spraw zagranicznych Niemiec przekazała cokolwiek inny komunikat, który daje iskiere nadziei, że Niemcy nie tylko nie będą blokować, ale wreszcie przeznaczą też ciężki, nowoczesny sprzęt na wsparcie Ukrainy - zaznaczył Morawiecki podczas poniedziałkowego briefingu w Poznaniu.

- Nasze wysiłki, nasze starania, aby budować koalicję państw, które chcą pomóc w tej dramatycznej walce na Ukrainie, okazują się skuteczne. Nie tylko Patrioty: okazało się, że można lokować na Ukrainie zgodnie z pierwotną propozycją pana prezydenta Jarosława Kaczyńskiego, która została najpierw wyśmiana, ośmieszona. Już po miesiącu okazało się, że jest to jak najbardziej możliwe - powiedział premier.

- Także i teraz cały czas naciskamy na rząd w Berlinie, by udostępnił swoje Leopardy - podkreślał szef rządu, zaznaczając, że dysponuje on ponad 350 Leopardami „czynnymi” i około 200 w magazynach. Ocenił, że w związku z tym Niemcy naprawdę mogą dzisiaj pomóc walczącej Ukrainie. Premier zaznaczył, że walka Ukrainy oznacza również walkę o bezpieczeństwo i pokój w Europie. PAP

# Skandaliczne słowa Babiša podczas debaty prezydenckiej

Oprac. Damian Świdorski  
Praga

**Kandydat na prezydenta Czech Andrej Babiš podczas debaty powiedział, że jeśli Polska i kraje bałtyckie zostaną zaatakowane przez Rosję, to on - jako prezydent - nie wyśle wojska na pomoc.**

W niedzielnej debacie telewizyjnej CT kandydat na prezydenta, a w latach 2017-2021 premier Czech, zaszokował wszystkich oglądających. Na pytanie, czy w przypadku ataku na Polskę lub państwa bałtyckie (Litwa, Łotwa i Estonia) jako prezydent wysłałby na pomoc czeskich żołnierzy, Babiš odparł: - Z pewnością nie. W poniedziałkowy poranek Babiš skorygował swoje słowa, tłumacząc, że „W debacie nie chciałem odpowiadać na hipotetyczne pytanie o atak na Polskę czy kraje bałtyckie. Jestem przekonany, że do tego nie dojdzie i nawet nie chcę o tym myśleć. Obowiązkiem światowych polityków jest zapobieganie wojnie”.

- W żadnym przypadku nie wysłałbym naszych dzieci na wojnę. Polska nie zostanie zaatakowana, musimy temu zapobiec - kontynuował Babiš, co rozwścieczyło jego kontrkandydata i zwycięzcę pierwszej tury wyborów w Czechach, Petra Pavla.

Pavel powiedział byłemu premierowi, że pomoc państwu należącym do NATO w razie wojny to zobowiązanie.



Andrej Babiš w latach 2017-2021 był premierem Czech. Teraz chce być prezydentem

Babiš odparł, że zadane pytanie jest „czysto hipotetyczne”.

Potem było jeszcze gorzej. Babiš powiedział w dalszej części debaty, że nie przestrzegalby artykułu 5. NATO. Mówi on, że kraje NATO w przypadku gdy zbrojnie zostaną zaatakowane jedno z państw członkowskich, to uznają, że jest to atak przeciwko nim. Były premier w poniedziałkowej korekcie próbował się wytłumaczyć także z tej wypowiedzi: „Jeśli doszłoby do wojny, to oczywiście zastosowałam się do artykułu 5-, który nie podlega dyskusji”. Do słów byłego pre-

miera odniosła się minister obrony Czech Jana Černochová. Powiedziała portalowi Seznam Zpravy, że nie potrafi wyjaśnić słów Babiša z debaty.

- Jesteśmy członkiem NATO, które opiera się na zasadzie jeden za wszystkich, wszyscy za jednego. Wie o tym rząd,

**Pierwszą turę wyborów prezydenckich w Czechach wygrał Petr Pavel, jego przewaga wyniosła jednak zaledwie 0,4 proc.**

wie o tym większość społeczeństwa, która popiera przynależność do Sojuszu. Powinien ją znać także poseł Babiš, bo jest to kluczowa gwarancja bezpieczeństwa Republiki Czeskiej - stwierdziła.

Petr Pavel pierwszą turę wyborów wygrał zaledwie o 0,4 proc.

- Pan Babiš żyje chyba w innym świecie. Przystąpiliśmy do NATO, aby zapewnić pokój, ponieważ jest to najsilniejszy sojusz obronny. Zawsze gdy ktoś jest atakowany, inni przychodzą mu z pomocą - powiedział. PAP

## James Cameron pobił absolutny rekord. Niełatwo będzie go przegonić

Damian Kelman  
Wellington

**„Avatar: Istota wody” to film, który w niedzielę przekroczył magiczną granicę zarobionych dwóch miliardów dolarów, co pozwoliło reżyserowi wpisać się na zawsze w historii kinematografu.**

Od początku, gdy zbliżała się premiera drugiej części „Avatara”, czyli „Istota wody”, w świecie filmowym mówiło się o tym, że aby produkcja wyszła na zero, musi zarobić przynajmniej dwa miliardy dolarów.

Twórcy postanowili zatem zrobić wiele, by sprostać temu wyzwaniu. Przygotowano premierę na grudniowy okres, który służy rodzinnym wyjściom i wspólnemu spędzaniu czasu oraz zarezerwowano największe sale kinowe do przodu. Dodatkowo twórcy „wbili się”

w okres, gdzie w kinach nie pojawiły się żadne inne ogromne produkcje, co pozwoliło „Avatarowi” skupić na sobie całą uwagę kinowych maniaków na przełomie 2022 i 2023 roku.

Zadanie udało się wykonać, i to w bardzo szybkim tempie. W minioną niedzielę film przekroczył tę magiczną granicę i zarobił dwa miliardy dolarów, wchodząc do prestiżowego grona, w którym znajduje się zaledwie sześć kinowych produkcji.

Reżyserem obu części „Avatara” jest James Cameron i - jak się okazało - przeszedł on dzięki temu do historii. Jest bowiem pierwszym w historii człowiekiem, którego trzy produkcje przekroczyły granicę zarobionych dwóch miliardów dolarów. Reżyser jest również twórcą „Titanica”, dzięki któremu zapisał się na stałe w historii kina.



Cameron ma na koncie trzy filmy, które zarobiły ponad 2 miliardy dolarów (obie części „Avatara” oraz „Titanic”)

## Następcy Putina mogą być jeszcze bardziej niebezpieczni?

Kazimierz Sikorski  
Moskwa

**Porażki Rosji na Ukrainie oraz informacje o pogarszającym się zdrowiu Putina wywołują pogłoski. Mówi się o zastąpieniu tyra. Na liście potencjalnych następców nie widać jednak „gołębi”.**

Zdaniem wielu ekspertów, może się okazać, że ci, którzy mieliby zastąpić Putina, byłiby dla zachodniego świata jeszcze bardziej niebezpieczni niż sam satrapa.

Popularność Putina gwałtownie spadła od czasu inwazji na Ukrainę, a ponieważ możliwe problemy zdrowotne despoty trafiły na pierwsze strony gazet, eksperci spekulują, kto mógłby go zastąpić.

Ale niezależnie od tego, jak niebezpieczny może być Pu-



Putin został prezydentem Rosji w 2000 roku

tin, lista potencjalnych następców jest równie przerażająca - jeśli nie gorsza - z Jewgienijem Prigożynem postrzeganym jako jeden z głównych faworytów.

Ten powiernik prezydenta Rosji zyskał przydomek „szef kuchni Putina” i zdobył przerażającą reputację jako założyciel

Grupy Wagnera, która walczy na Ukrainie.

- Myślę, że Prigożyn jest najbardziej ambitnym, a zatem najbardziej prawdopodobnym następcą w tej chwili. Jeśli Wagnerowcom uda się zdobyć Bachmut, to będzie czołowym kandydatem - stwierdził David Marples, profesor na Uniwersytecie Alberty w Kanadzie.

Prigożyn sam jest przestępcą, odsiedział dziewięć lat za rabunek i oszustwa, nim został ułaskawiony w 1988 roku i zwolniony w 1990 roku.

Z kolei profesor politologii z Kalifornijskiego Instytutu Technologii, D. R. Kiewiet widzi innego polityka na miejscu Putina. To wiceprzewodniczący Rady Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej Dmitrij Miedwiediew, który był już prezydentem Rosji w latach 2008 - 2012.

AUTOPROMOCJA

0410707612



**Władysław Litmanowicz**

**Sędzia, który grał w szachy i śmżywał ludzi na śmierć**

# strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

400

CZ

130

tankowców będzie mogło  
rocznie cumować przy pla-  
nowanym terminalu paliwo-  
wym na Martwej Wiśle

min ton produktów nafto-  
wych będzie można przeła-  
dować przy terminalu bu-  
dowanym przez PKN Orlen

metrów długości  
będą mogły mieć  
obsługiwanie w terminalu  
jednostki

ZA TYDZIEŃ:

• Hale garażowe z punktami  
ładowania aut - nowe  
wyzwanie

## Rządowa Tarcza Solidarnościowa ma uchronić przed gwałtownymi wzrostami cen prądu

Urszula Sobol

urszula.sobol@polskapress.pl

**0 oszczędnościach dla gospodarstw domowych wynikających z rozwiązań wprowadzonych przez rząd w związku z kryzysem energetycznym i cenami prądu rozmawiamy z Pawłem Majewskim, prezesem zarządu PGE Obrót.**

Rządowa Tarcza Solidarnościowa ma uchronić nas przed gwałtownymi wzrostami cen za energię elektryczną, których obawia się większość polskich rodzin. Jak to będzie wyglądało w praktyce?

Kluczowym rozwiązaniem jest zamrożenie cen dla gospodarstw domowych na poziomie stawek z ubiegłego roku, które sprawia, że rachunki odbiorców indywidualnych mieszczących się w przyjętych limitach prawie się nie zmieniają. W praktyce parasolem ochronnym objęci zostali wszyscy odbiorcy indywidualni w Polsce, korzystający z najpopularniejszych taryf G11 i G12. Rządowa Tarcza Solidarnościowa wprowadza także maksymalne ceny dla osób, które zużyją więcej energii niż przysługujący im limit, a także ceny maksymalne dla samorządów, odbiorców wrażliwych oraz małych i średnich przedsiębiorstw.

**Ceny prądu idą w górę. Widzimy to po rachunkach. W jaki sposób Rządowa Tarcza Solidarnościowa przełoży się na nasze rachunki?**

Poprzez zmiany w prawie i wprowadzenie Tarczy rząd w praktyce płaci większość rocznego rachunku za prąd w przypadku gospodarstw domowych. Ta korzyść jest duża, ponieważ generalnie przeciętne gospodarstwo



Paweł Majewski, prezes zarządu PGE Obrót

domowe zapłaci w tym roku za energię mniej niż połowę ceny rynkowej wynikającej z taryf zatwierdzonych przez prezesa Urzędu Regulacji Energetyki. Wprowadzone rozwiązania to oszczędności rzędu 2000-3000 zł rocznie. Dokładna wartość oszczędności zależy od całkowitego zużycia oraz limitów, które przysługują odbiorcom.

**Jakie to są limity?**

Wszystkie gospodarstwa domowe mają zamrożone stawki do progu zużycia, który wynosi 2000 kWh, bez konieczności realizowania żadnych dodatkowych for-

malności. Jeśli w danym gospodarstwie mamy osobę z niepełnosprawnością, wówczas limit zużycia wynosi 2600 kWh. W przypadku rolników oraz posiadaczy Karty Dużej Rodziny ten limit to 3000 kWh. W dwóch ostatnich sytuacjach wymagane jest złożenie odpowiedniego oświadczenia do sprzedawcy energii.

**W jaki sposób i do kiedy można złożyć takie oświadczenie?**

Aby skorzystać z przysługującego wszystkim gospodarstwom domowym limitu 2000 kWh, nie trzeba nic robić - tu system działa auto-

matycznie. Oświadczenie potwierdzające prawo do zwiększonego limitu zużycia w wysokości 2600 i 3000 kWh należy złożyć do końca czerwca 2023 r. Wzór takiego dokumentu można znaleźć na naszej stronie [ww.gkpge.pl/oszczedasz-2000](http://ww.gkpge.pl/oszczedasz-2000). Obowiązek ten można także zrealizować w stacjonarnym Biurze Obsługi Klienta oraz za pomocą korespondencji tradycyjnej. Mocno zachęcamy do korzystania ze ścieżki elektronicznej, z profilu zaufanego lub aplikacji mObywatel.

**Co obecnie wpływa na wysokie ceny energii elektrycz-**

**nej? Skąd się wzięły takie wzrosty?**

Wszyscy uczestnicy rynku energii, zarówno wytwórcy, sprzedawcy, jak i odbiorcy, czyli klienci, ponoszą konsekwencje trwającego od ponad roku kryzysu energetycznego. Wzrost cen surowców spotęgowany agresją Rosji na Ukrainę oraz rosnące koszty zakupu praw do emisji dwutlenku węgla spowodowały wzrosty cen energii nie tylko w Polsce, ale w całej Europie.

**Stąd decyzja rządu o wprowadzeniu Tarczy Solidarnościowej...**

Tak. Jednocześnie ma ona rekompensować różnicę cen dla sprzedawców, którzy - żeby zagwarantować dostawę energii dla odbiorców - kupowali ją w szczególnych warunkach rynkowych, często po rekordowo wysokich cenach.

**Rządowa Tarcza Solidarnościowa ma dać Polakom konkretne oszczędności, ale jednocześnie zachęcić do racjonalnego korzystania z energii elektrycznej...**

Redukując zużycie prądu, można uzyskać dodatkowy, 10-procentowy rabat od rocznego rachunku, który będzie rozliczony w 2024 r. W tym celu należy w okresie od 1 października 2022 r. do 31 grudnia 2023 r. zmniejszyć zużycie prądu o co najmniej 10 proc. Oznacza to, że oszczędzanie energii przyniesie niższy rachunek w sumie za aż 15 miesięcy. Gdzie można znaleźć więcej szczegółów dotyczących Rządowej Tarczy Solidarnościowej?

Najważniejsze informacje, publikujemy na stronie [www.gkpge.pl/oszczedasz-2000](http://www.gkpge.pl/oszczedasz-2000). Aktualizujemy je na bieżąco. Klienci dostaną również informację razem z fakturą, zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Odbiorcy, którzy kontaktują się z nami telefonicznie oraz mailowo, otrzymają także poprzez te kanały kontaktu. W dobie aktywności cyberoszustów warto podkreślić, że wiadomości te są czysto informacyjne i nie zawierają linków do płatności elektronicznych. Specjalna informacja dostępna będzie również w elektronicznym Biurze Obsługi Klienta, a także w stacjonarnych placówkach obsługi PGE Obrót.

©®

# Prezes Bogdanki: Chcemy być motorem napędowym Lubelszczyzny na kolejne lata

Tomasz Nieśpiał  
PAP

**- Program dystrybucji węgla po preferencyjnych cenach pokazał sprawność logistyczną państwa. Zdaliśmy ten egzamin na piątkę - mówi prezes Lubelskiego Węgla Bogdanka.**

13 stycznia rada nadzorcza powołała pana na stanowisko prezesa LW Bogdanka. Podobno już od momentu odwołania byłego prezesa Artura Wasila był pan murowanym kandydatem do objęcia sterów w kopalni. Trochę trzeba było jednak poczekać na decyzję 0 powołaniu. Dlaczego? Rzeczywiście byłem rozpatrywany jako jeden z kandydatów na stanowisko prezesa, padały propozycje z pytaniem, czy nie podjąłbym się tego zadania, ale chciałem popracować dłużej w firmie, poznać ją. Zależało mi też na tym, by sytuacja się uspokoiła. Proszę również pamiętać, że decyzję w tej sprawie podejmuje rada nadzorcza, która dopiero w styczniu ogłosiła postępowanie kwalifikacyjne. Zgłosiłem się i zostałem wybrany.

Polityka Insight pisała, że pana atutem było zaufanie wicepremiera i ministra aktywów państwowych Jacka Sasina oraz Michała Moskała, szefa gabinetu politycznego Jarosława Kaczyńskiego. Coś jest na rzeczy? Znam te osoby. Z wicepremierem Jackiem Sasinem współpracowałem przy wielu różnych projektach jeszcze będąc dyrektorem naczelnym KGHM. Natomiast Michał Moskał bardzo zaangażował się w projekt wyjścia kopalni z Grupy Enea. Przypominam, że to transakcja, do której musi dojść między Eneą a Skarbem Państwa, który reprezentowany jest przez Ministerstwo Aktywów Państwowych. Poza tym zarówno wicepremier Sasin, jak i Michał Moskał to osoby, którym Lubelszczyzna, a więc i Bogdanka jest bliska sercu, dlatego współpracowaliśmy i będziemy nadal współpracować na jej rzecz.

Złośliwi mówią, że wpłacił się pan w ich łaski wpłacając na PIS 27 tys. zł. Każda osoba fizyczna może dokonywać tych wpłat i dowolnie rozporządzać swoim majątkiem. Na Zachodzie tak właśnie wygląda społeczeństwo obywatelskie, które wspiera partię, stowarzyszenia, czy

inne organizacje, z których ideałami i wartościami się utożsamia. Wszystko jest w pełni transparentne. Ja utożsamiam się z wartościami Prawa i Sprawiedliwości. Ale tu muszę podkreślić, że oddzielam sprawy związane z moimi poglądami od spraw spółki, która wynajęła mnie po to, bym zarządzał nią jak najlepiej dla firmy z poszanowaniem woli akcjonariuszy.

Doświadczenie w kopalni zdobywał pan od marca ubiegłego roku. Przyszedł pan do Bogdanki tuż po wybuchu wojny na Ukrainie, potem doszły problemy geologiczne na jednej ze ścian. Doszło też do dwóch śmiertelnych wypadków w kopalni. Trudny czas. To prawda. Dlatego teraz najważniejsze są dla nas sprawy dotyczące bezpieczeństwa. Pracujemy z zarządem nad tym, by takie tragedie się nie powtórzyły.

Przez lata Bogdanka była uważana za jedną z najbezpieczniejszych kopalni w Polsce i Europie. Czy te wypadki coś zmieniły? Nie. Te przypadki, jakkolwiek tragiczne, są incydentalne. W Bogdancie od lat staramy się zachowywać najwyższe standardy bezpieczeństwa. Ale proszę pamiętać, że w naszej firmie pracuje 5 tys. osób, kolejne kilkadziesiąt w firmach zależnych i podwykonawczych. Nie da się przewidzieć wszystkiego. Tym bardziej że praca górników jest jednym z najcięższych zawodów wykonywanych w Polsce. Jednak mimo to że warunki pracy są ciężkie, nigdy nie było u nas wielkich tragedii, do jakich dochodziło w innych kopalniach.

Do tego rynkiem zachwiała wojna na Ukrainie. To prawda. W wyniku wojny przestaliśmy eksportować węgiel na Ukrainę.

Zakontraktowane było ok. pół miliona ton węgla. Ale te kontrakty nie zostały w pełni zrealizowane.

Trwa program związany z dystrybucją taniego węgla. Na Lubelszczyźnie z tego zadania wzorowo wywiązała się Bogdanka. Na tyle dobrze, że zostaliście wezwani na ratunek tam, gdzie były problemy. Co zdecydowało o takiej skuteczności? Dobre rozeznanie terenu? Praca, praca i jeszcze raz praca. Cały zarząd, służby odpowiedzialne za handel, wszyscy



Kasjan Wyligała, prezes Lubelskiego Węgla Bogdanka

pracują na pełnych obrotach, by koordynować cały proces z ministerstwami, samorządami i służbami wojewody.

Premier Mateusz Morawiecki powiedział ostatnio, że trzeba było zakasać rękawy. I tak zrobiliście? Pamiętam pierwsze rozmowy z osobami z branży wydobywczej, ale też i z samorządami. Wszyscy mieliśmy obawy, czy tego węgla nie zabraknie. Ale wiedzieliśmy, że musimy zrobić wszystko, by tak się nie stało. Udało się, dzięki tej współpracy i dobrze zorganizowanej logistyce. Uważam, że tak samo jak CO-VID-19, wojna i nasza pomoc wojskowa dla Ukrainy, tak i ten program pokazał sprawność logistyczną państwa. Zdajemy ten egzamin na piątkę. I mówię to nie jako prezes Bogdanki, ale jako państwowiec.

Na to wszystko nałożyło się zaciśnięcie ściany i obniżenie planów produkcyjnych. Wdrożyliśmy już program naprawczy. Chcemy jak najszybciej uruchomić tę ścianę i wrócić do pełnych możliwości produkcyjnych. Zbudowaliśmy pomocniczy chodnik i oceniamy stan sekcji, które nadają się do ponownego użycia.

Wiadomo kiedy będzie możliwe ponowne wykorzystanie tej ściany? Jesteśmy spółką notowaną na Giełdzie Papierów Wartościowych, stąd tego typu informacje publikujemy za pomocą raportów bieżących. Oczywiście, że chcielibyśmy przywrócić wydobywanie z tej ściany jak najszybciej, ale wszystkie prace wykonywane w tym kierunku robimy przede wszystkim z za-

chowaniem zasad bezpieczeństwa.

Jeśli tak będzie, zwiększycie plany produkcyjne na 2023 rok? Na początku najprawdopodobniej nie. Najpierw będziemy chcieli sprawdzić, jak zachowuje się ściana i nasze maszyny. Dopiero kiedy będziemy pewni, że uda się wrócić do pełnych możliwości produkcyjnych, zmienimy plan na ten rok.

Ubiegły rok był też takim rollercoasterem, jeśli chodzi o wyniki.

Po rekordowym 2021 roku, plany znów były ambitne, ale po zaciśnięciu ściany, trzeba było dwa razy zmniejszyć plan wydobywania. Po trzecim kwartale zysk netto wyniósł 310,3 mln zł, kiedy w całym rekordowym 2021 r. wyniósł on 288,3 mln zł. Wstępne wyniki za pełny 2022 roku ostudziły optymizm?

Spółka miała 175,6 mln zł skonsolidowanego zysku netto. Przychody ze sprzedaży wyniosły ponad 2,4 mld zł, a produkcja węgla handlowego sięgnęła 8,4 mln ton. To oczywiście konsekwencje zaciśnięcia ściany, co nie tylko zmieniło nasze plany w 2022 roku, ale także uruchomiło problemy związane z tegorocznymi zamierzeniami. Straciliśmy bowiem wolumen węgla, który mógł nam wytworzyć poduszkę finansową na poczet przyszłych zadań.

Na jakim etapie jest proces wychodzenia z Enei?

Podpisany w czerwcu ubiegłego roku list intencyjny zakłada, że do końca 2023 roku przejdziemy pod Skarb Państwa.

Termin zostanie dotrzymany?

Pracujemy nad tym, by tak się stało. Możliwe, że uda się ten proces sfinalizować nieco wcześniej. -

Czy Bogdanka pozostanie spółką giełdową?

Z deklaracji wicepremiera Jacka Sasina wynika, że tak. Sam fakt, że Bogdanka nie trafi do NABE i pozostanie spółką giełdową, powoduje, że otwiera się przed nami duże możliwości rozwoju.

Co jest szczególnie istotne w czasach dekarbonizacji. Obecnie wprowadzie węgiel jest na fali, ale to chyba krótka perspektywa.

W płaszczyźnie pozyskiwania finansowania dla górnictwa nic się nie zmieniło. Banki nie chcą dawać pieniędzy na nowe projekty górnicze. Druga sprawa to przepisy związane z decyzjami środowiskowymi, które stają się coraz bardziej restrykcyjne, a proces administracyjny się wydłuża. I trzecia rzecz to problem tego, gdzie w przyszłości będziemy spalać węgiel. Tworzenie nowych mocy wydobywczych węgla musi iść w parze z tworzeniem nowych mocy energii elektrycznej z paliwa węglowego. Tutaj nie ma żadnych nowych projektów i te trendy bardzo ciężko będzie odwrócić. Dlatego zależy mi na tym, żeby w Bogdancie stworzyć nowe, dobrze płatne miejsca pracy i utrzymać siłę nabywczą regionu.

W jaki sposób zamierza pan to zrobić?

Musimy się przekształcić w większy koncern. Planujemy nasz biznes oprzeć na trzech filarach. Po pierwsze, zależy nam na jak największej efektywności i dojściu do maksimum naszych możliwości produkcyjnych. Bo my się od węgla nie odwracamy. Będziemy go produkować do 2049 roku i do tego czasu chcemy utrzymać status innowacyjnej kopalni. Druga kwestia, to chcemy wykorzystać naszą wiedzę w zakresie górnictwa.

Czyli?

Chcemy rozważyć też inne projekty wydobywcze. Dzisiaj wiemy, że hossa na węgiel nie będzie trwała wiecznie. Możliwe, że będzie to ostatnia tak duża hossa na tym rynku. Dlatego poduszkę, którą teraz wypracujemy, musimy tak wykorzystać, by te inwestycje, w które włożymy zarobione obecnie pieniądze, także za 10-20 lat miały sens.

A trzeci filar?

Chcemy być koncernem opartym o produkcję energii elektrycznej, m.in. w planach jest budowa farmy fotowoltaicznej. Więcej szczegółów dotyczących tego filaru znajdzie się w naszej przyszłej strategii.

Znajdzie się w niej współpraca z Grupą Azoty Puław, gdzie ostatnio też doszło do zmiany w zarządzie?

Spotkałem się ostatnio z prezes Justyną Majsnerowicz i wiceprezesem Jackiem Janiszkiem, liczę na nowe otwarcie, bo potencjały naszych dwóch firm można wykorzystać dla dobra Lubelszczyzny, a pierwsze efekty mogą być widoczne jeszcze w tym roku.

Był pan w Davos w ubiegłym tygodniu. Przywiózł pan ze Szwajcarii jakieś dobre wieści dla Bogdanki?

Tak. Rozmawiałem tam z prezesami największych banków w Europie Środkowo-Wschodniej o finansowaniu nowych projektów, które będą podstawą działalności Bogdanki w przyszłości.

Co to będą za inicjatywy?

Chcemy wybrać projekty o najlepszej stopie zwrotu, żeby Bogdanka była motorem napędowym Lubelszczyzny na kolejne lata, żebyśmy mieli tutaj dobre miejsca pracy, a nasze przychody rosły. Dziś Bogdanka to kopalnia węgla kamiennego, ale chciałbym, żeby w 2049 r. nie doszło tutaj do zgaszenia światła, a zarządzający Bogdanką ludzie pisali kolejne strategie na 10-20 lat w różnych sektorach.

A jak wyglądają rozmowy płacowe? Przed świętami związkowcy informowali, że zarząd LW Bogdanka przedstawił im propozycję, która jest „zbyt odległa od oczekiwań strony społecznej, żeby można było mówić o perspektywach porozumienia”.

Cały zarząd żyje ze stroną społeczną w partnerskich relacjach. Moje drzwi są otwarte dla wszystkich pracowników. Natomiast negocjacje mają to do siebie, że dwie strony, które siadają do rozmów, mają swoje oczekiwania. Najważniejsze jest to, że wszystkim zależy na tym, by znaleźć konsensus i dojść do porozumienia. Myślę, że dojdziemy do niego bez zbędnych konfliktów. Dla mnie najważniejsze jest to, żeby Bogdanka się rozwijała, a pracownicy pracowali w bezpiecznych warunkach i byli uczciwie wynagradzani.

# Orlen buduje Morski Terminal Przeładunkowy na Martwej Wiśle. Rocznie wyekspediuje 2 mln ton produktów

Jacek Klein

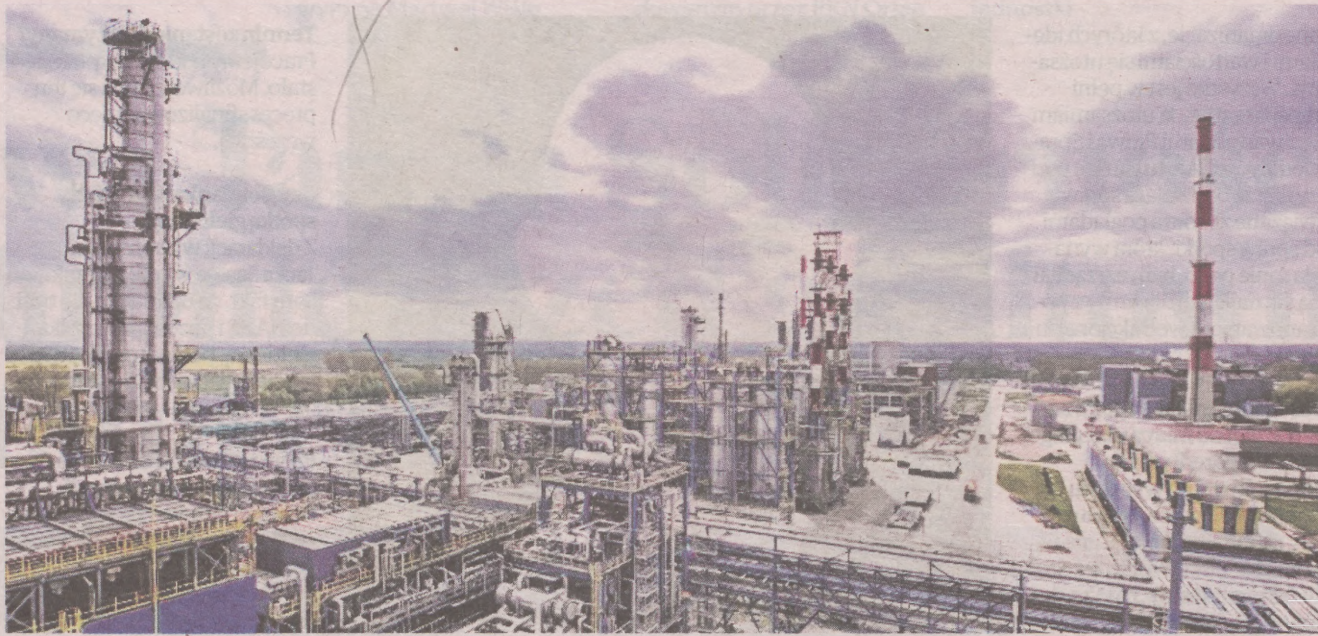
jacek.klein@polskapress.pl

**PKN Orlen buduje Morski Terminal Przeładunkowy rafinerii w Gdańsku. Przy nabrzeżu na Martwej Wiśle w 2025 roku zaczną cumować tankowce o długości do 130 metrów. Rocznie może być ich nawet 400. Wartość inwestycji to pół miliarda złotych.**

Terminal będzie służył do obsługi jednostek morskich, który już od 2025 r. umożliwi przeładunek ponad miliona ton produktów, w tym olejów bazowych, paliw żeglugowych czy biododatków do paliw. Wykonawcą inwestycji jest konsorcjum firm na czele z sopocką grupą NDI. W jego skład wchodzi również firmy Biproraf sp. z o.o., BPBM „Projmors” sp. z o.o. i Dipl. Ing. ScherzerGmbH.

Równolegle w Gdańsku powstaje, związana z terminalem, nowoczesna instalacja HBO, czyli tzw. Hydrokrakingowy Blok Olejowy. Wartość tego projektu to ponad 1,4 miliarda złotych.

Dzięki instalacji HBO na polski rynek oraz rynki zagraniczne wprowadzone zostaną najnowocześniejsze oleje bazowe grupy II, które są zupełnie nową kategorią produktów, spowoduje znaczący wzrost konkurencyjności koncernu. Instalacja ma produkować rocznie ponad 400 tys. ton tych olejów oraz kilkadziesiąt tysięcy ton półproduktów paliwowych.



- Zgodnie z deklaracjami stawiamy na dynamiczny rozwój gdańskich aktywów, wykorzystując ich wartość do realizacji strategicznych celów całej Gmpy ORLEN. Przeznaczamy łącznie 2 mld złotych na inwestycje, które zwiększą opłacalność przerobu ropy naftowej rafinerii, a także wzmocnią bezpieczeństwo dostaw produktów. Inwestując we własną infrastrukturę, zwiększamy naszą niezależność od partnerów zewnętrznych, a tym samym generujemy znaczące oszczędności w obszarze logistyki. Co ważne, wykorzystujemy przy tym potencjał lokalnych firm, które na nasze zlecenie będą pracowały przy tym

projekcie - mówi Daniel Obajtek, prezes zarządu PKN ORLEN.

Docelowe moce przeładunkowe morskiego terminala zlokalizowanego na Martwej Wiśle w kolejnych latach mogą wynieść nawet do 2 milionów ton produktów rocznie. Realizacja inwestycji poprawi rentowność i bezpieczeństwo dostaw biokomponentów do produkcji paliw (biobenzyny i biodiesla) oraz transportu produktów (olejów bazowych i paliw żeglugowych) powstających rafinerii.

Terminal odciąży też funkcjonującą na terenie zakładu bocznice kolejową, bo to właśnie tą drogą odbywa się obecnie transport produktów między ra-

finerią a zewnętrznymi punktami przeładunkowymi.

Nabrzeże przeładunkowe pozwoli obsłużyć jednostki morskie o długości do 130 m, głębokości zanurzenia do ok. 5,8 m i szerokości do 17,6 m. W ramach prac zaplanowano, m.in. wykonanie nabrzeża wraz z dwoma stanowiskami przeładunkowymi służącymi do obsługi zbiornikowców (każdy z 4 ramionami nalewczymi) oraz niezbędnej infrastruktury, między innymi budynków, rurociągów, stalowych estakad, infrastruktury podziemnej i pomocniczej łączącej terminal z rafinerią w Gdańsku. - Przed nami kolejne wyzwanie inżynierskie -

projekt zaawansowany technologicznie. Prace realizujemy w newralgicznym punkcie, jakim jest teren gdańskiej rafinerii. Wymaga to od nas bardzo precyzyjnego planowania pracy i realizacji robót z zachowaniem najwyższych standardów bezpieczeństwa. Nasze konsorcjum składa się z podmiotów doświadczonych i uzupełniających się dla realizacji projektu, a my jako lider będziemy dbali o to, aby współpraca pomiędzy wszystkimi uczestnikami procesu przebiegała sprawnie i z pożytkiem dla projektu - mówi o projekcie Małgorzata Winiarek-Gajewska, prezes zarządu Grupy NDI.

Terminal umożliwi przeładowywanie komponentów i biokomponentów, będących składnikami biopaliw (biodiesla i biobenzyny) takich jak FAME, czyli bioestry - metylowe estry kwasów tłuszczowych, otrzymywane z olejów roślinnych i stosowane jako komponent oleju napędowego; UCOME, czyli biopaliwa drugiej generacji, powstające na bazie odpadów, np. oleju posmażalniczego; eter tert-butyloowo-metylowy MTBE - organiczny komponent benzyny, podwyższający ich liczbę oktanową, a także stosowane w procesach petrochemicznych ksyleny oraz niskosiarkowe paliwa żeglugowe (MGO i RMD).

Terminal będzie pełnił kluczową rolę także w ekspedycji olejów bazowych, pochodzących z innego, jeszcze większego projektu, z harmonogramem którego jest ściśle powiązany - powstającego w Gdańsku Hydrokrakingowego Bloku Olejowego (HBO), którego budowa rozpoczęła się pod koniec 2021 roku. Oddanie obu inwestycji zaplanowano do połowy 2025 roku. Sercem projektu HBO jest instalacja katalitycznego odparafinowania i hydorafinacji (DW/HDF), składająca się z kilku sekcji: reaktorowej, sprężania wodoru i obiegu gazu wodorowego, wydzielania produktów lekkich oraz destylacji produktów ciężkich. Instalacja HBO w gdańskiej rafinerii umożliwi produkcję wysokiej jakości olejów.

©®

## PGNiG Obrót Detaliczny obniża ceny gazu dla sektora małych i średnich przedsiębiorstw. Czy odczujemy te zmiany?

Maciej Jasiński

redakcja@polskapress.pl

**PGNiG Obrót Detaliczny od 18 stycznia obniża ceny gazu dla małych i średnich przedsiębiorstw, które rozliczają się w oparciu o cennik „Gaz dla Biznesu” - podała w śróde spotka. Obniżka wyniesie 150 zł/MWh, czyli ponad 19 proc. mniej - dodano.**

Jak wyjaśniono w komunikacie, nowa cena dla klientów rozliczanych na podstawie cennika „Gaz dla Biznesu” nr 9 zostanie wprowadzona za pomocą stosowanego w ubiegłym roku mechanizmu automatycznej obniżki i będzie obowiązywała do 31 marca 2023 roku. „Skorzystanie z automatycznej obniżki nie wymaga od klienta podejmowania żadnych działań i zostanie ona auto-

matycznie zastosowana w rozliczeniach” - podkreślono.

„PGNiG Obrót Detaliczny na bieżąco śledzi sytuację rynkową oraz wahania cen gazu na europejskich giełdach. Bezpieczeństwo dostaw gazu dla naszych klientów jest priorytetem” - zapewnił cytowany w komunikacie prezes PGNiG OD Henryk Mucha. - Jednak kontraktowanie paliwa gazowego odbywa się w perspektywie długoterminowej, stąd nie zawsze krótkotrwały spadek cen na giełdzie przekłada się, w krótkim terminie i w takim samym stopniu, na spadki cen dla klientów biznesowych” - dodał.

Spółka jako przykład podaje okres od lipca do września 2022 r., kiedy giełdowe wyceny gazu osiągały poziom nawet 1500 zł/MWh. Firma podkreśliła, że wówczas nie podwyższono cen



**PGNiG na bieżąco śledzi sytuację rynkową oraz wahania cen gazu na europejskich giełdach**

dla klientów biznesowych i utrzymano je na poziomie 793 zł/MWh. „Ponadto cennik ten

uwzględnia nie tylko koszty zakupu surowca na giełdzie, ale także ryzyko nagłych wahań cen

czy zachowania klientów związane z elastycznością ich pobra” - dodano.

### Zapewnienie bezpieczeństwa dostaw gazu

Firma wskazała, że jej podstawowym zadaniem w obliczu kryzysu energetycznego było i jest nadal zapewnienie bezpieczeństwa dostaw gazu do ponad 7 mln klientów - w tym dla kilkuset tysięcy klientów biznesowych. „Dzięki zabezpieczeniu dostaw, PGNiG OD podjęła decyzję o wprowadzeniu niższej ceny dla klientów rozliczanych w oparciu o cennik Gaz dla Biznesu” - zaznaczono.

Dodano, że należąca do Grupy Orlen PGNiG OD aktywnie reaguje na bieżące zmiany rynkowe, np. poprzez przygotowanie nowej oferty dla

ciepłowni, wprowadzonej w pierwszej połowie stycznia 2023 r.

„To rozwiązanie, w 2023 roku zagwarantuje wytwórcom ciepła gaz po maksymalnej cenie 400 złotych za megawatogodzinę za zamówiony wolumen i pozwoli zmniejszyć rachunki za ogrzewanie dla odbiorców końcowych” - przypomniano.

Spółka dodała, że oprócz wdrożonej obniżki Orlen pizekazuje część swoich zysków do Funduszu Wyплаты Różnicy Ceny na poczet rekompensat dla firm handlujących gazem, w wyniku których „7 mln gospodarstw domowych w Polsce oraz 35 tysięcy podmiotów wrażliwych - jak szpitale, żłobki czy szkoły - obsługiwanych przez PGNiG OD, mają dziś ochronę taryfową i zamrożone ceny gazu”.

©®

# UE musi się uniezależnić od gazu z Rosji

Maciej Badowski

maciej.badowski@polskapress.pl

**Olbrzymie uzależnienie Europy od gazu z Rosji w zderzeniu z inwazją na Ukrainę, doprowadziło w 2022 r. do globalnego kryzysu energetycznego.**

Jak wskazują autorzy raportu „Gaz zakładnikiem geopolityki”, bez dostaw rosyjskiego gazu i europejskich środków zaradczych, w czasie kolejnej zimy może zabraknąć nawet do 18 mld m<sup>3</sup> z rocznego zapotrzebowania UE na to paliwo. Polska jest jednym z państw najlepiej przygotowanych na tę sytuację.

Trwający kryzys energetyczny spowodował zmianę sposobu postrzegania surowców energetycznych, a w szczególności gazu ziemnego, jako towaru poddanego jedynie grze rynkowej i wymusił uwzględnienie w strategiach energetycznych krajów UE czynników geopolitycznych wpływających istotnie na dostępność i ceny tego paliwa.

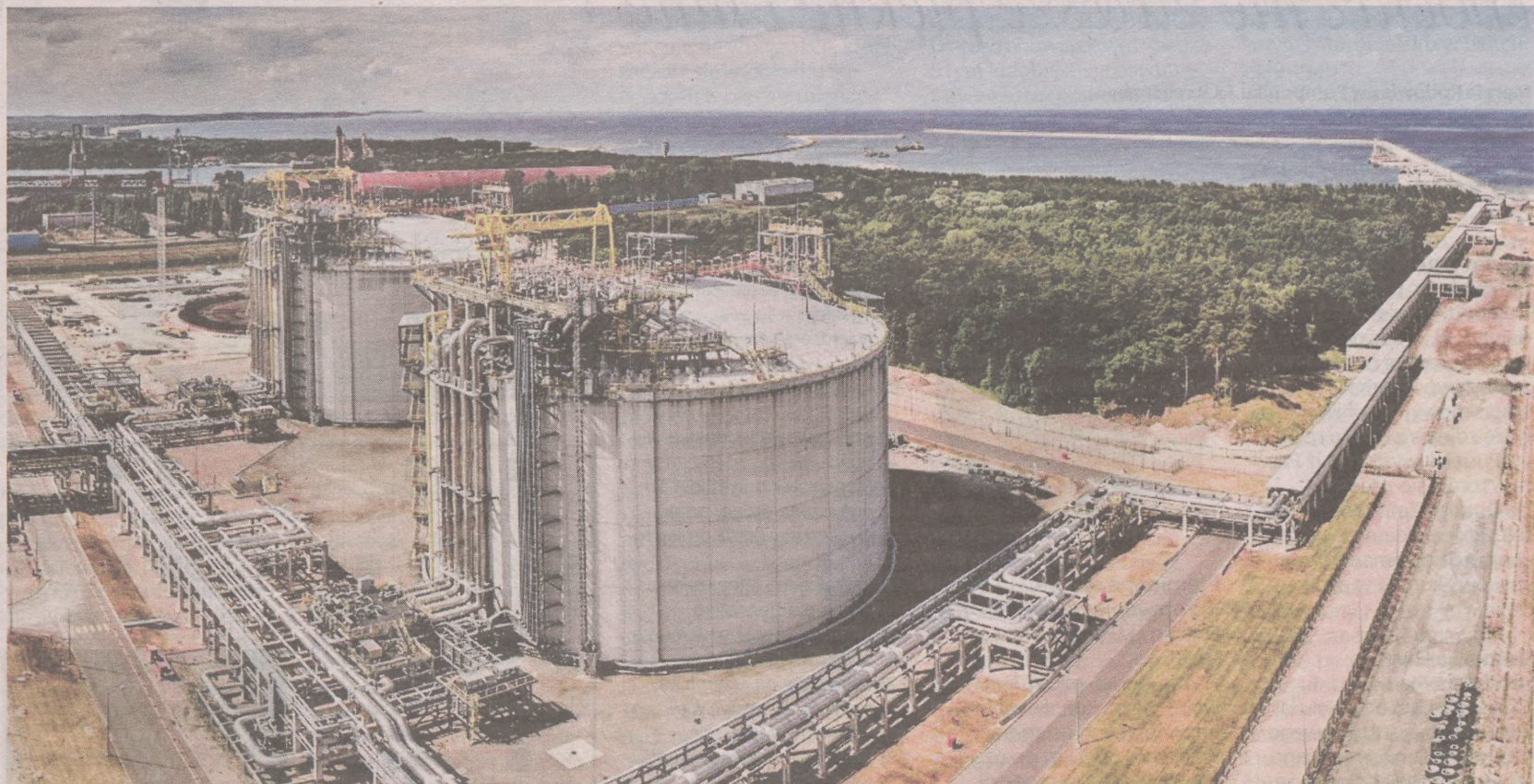
## Europejski rynek na trwałe powinien zrezygnować z rosyjskiego gazu

- Wobec faktu, iż gaz ziemny traktowany jest przez Rosję jako narzędzie gry politycznej, rosyjskie paliwo powinno zostać na trwałe wyeliminowane z europejskich rynków gazu - wynika z raportu „Gaz zakładnikiem geopolityki. Wykorzystanie gazu ziemnego na cele energetyczne w Unii Europejskiej w aspekcie oddziaływania czynników geopolitycznych” Dolnośląskiego Instytutu Studiów Energetycznych (DISE Energy).

Zdaniem autorów raportu, najszybszym sposobem na ponowne przywrócenie równowagi rynkowej i zakończenie kryzysu energetycznego jest zwiększenie importu gazu pochodzącego od nierosyjskich dostawców, z czym także wiąże się określone ryzyko. Dlatego docelowo konieczna jest redukcja zapotrzebowania na gaz ziemny w Europie, aby łagodzić kryzys energetyczny oraz zapewnić osiągnięcie celów klimatycznych UE.

## Nie mamy alternatywy. Gaz musi pełnić rolę paliwa przejściowego

- W perspektywie krótko i średnioterminowej w Polsce nie mamy alternatywy - gaz będzie musiał pełnić rolę paliwa przejściowego, częściowo uzupełniając brala generacji na węglu i ten wolumen gazu wykorzystywanego do celów energetycznych będzie rósł w per-



Dzięki gazoportowi w Świnoujściu Polska może ściągać gaz ziemny z USA i Kataru

spektywie do 2035 roku - tłumaczy w rozmowie ze Strefą Biznesu Remigiusz Nowakowski, prezes Dolnośląskiego Instytutu Studiów Energetycznych.

Natomiast w perspektywie długoterminowej, jak podkreśla, udział gazu powinien maleć, a do 2050 roku powinien spaść „praktycznie do zera”. - Zostanie on zastąpiony gazami zdekarbonizowanymi, biometanem, zielonym wodorem - mówi i dodaje, że najważniejsze, abyśmy postawili na efektywność energetyczną. - Już teraz musimy ograniczyć użycie nośników energii, jakim jest gaz, maksymalnie jak to jest tylko możliwe - podkreśla Nowakowski. - Dzięki temu ograniczamy ryzyko niezbilansowania rynków ale również obniżamy koszty energii - dodaje.

## Polska dobrze przygotowana

Ekspert podkreśla, że Polska jest dobrze przygotowana do tej sytuacji. - To właściwe decyzje strategiczne, m.in. dotyczące gazociągu Baltic Pipe, który już jest w eksploatacji, dotyczące Terminala LNG znajdującego się w Świnoujściu oraz jego rozbudowy, ale także konsolidacji w sektorze gazowym, dlatego że dzięki temu możemy osiągnąć lepszą pozycję negocjacyjną, również jeżeli chodzi o zakup gazu na rynku globalnym - tłumaczy.

Nowakowski przyznaje, że gaz rosyjski będziemy głównie zastępować LNG ze Stanów Zjednoczonych, oczywiście

wykorzystując zasoby złóż, które polskie spółki, m.in. PKN Orlen eksploatują na złożach norweskich.

Jednocześnie przyznaje, że musimy zapomnieć o „niskim poziomie cen gazu”, które mieliśmy przed kryzysem, dlatego że siłą rzeczy ograniczenie podaży gazu rosyjskiego istotnie wpłynie i już wpływa na tę sytuację.

## Energetyka jądrowa w kraju

- Z drugiej strony, kwestia bezpieczeństwa energetycznego nie ma wartości, dlatego musimy w pewnym sensie postawić na to, żeby posiadać jednostki gazowe, które będą w stanie bilansować system energetyczny. Nawet przy relatywnie wysokim koszcie generacji energii z gazu - tłumaczy i dodaje, że ważne jest to, aby w polityce energetycznej Polski, w taki sposób zaprojektować mix energetyczny, aby maksymalizować udział energii bezemisyjnej i energii odnawialnej, która dzisiaj jest najtańsza, a uzupełniać ją tylko tą energią, która np. będzie pochodziła z gazu do czasu, kiedy nie ruszy program energetyki jądrowej, do czasu, kiedy nie osiągniemy pełnych mocy w elektrowniach wiatrowych na morzu.

Czy energetyka jądrowa stanowi realny scenariusz dla Polski? Nowakowski podkreśla, że jest to dość „duże pytanie na dzisiaj” i nie ukrywa, że z energetyką jądrową zwią-

zane jest wiele ryzyk, ale jego zdaniem w kraju takim, jak Polska, gdzie mamy ponad 70 proc. energii elektrycznej wytworzonej z węgla, czyli w źródłach konwencjonalnych, potrzebujemy „alternatywnych źródeł konwencjonalnych, ale bezemisyjnych”. - Energetyka jądrowa spełnia te wymogi - mówi.

- To jest technologia, która zapewni ciągłą generację energii elektrycznej niezależnie od warunków pogodowych. Z drugiej strony, również zgodnie z taksonomią europejską została uznana za bezemisyjną, a więc wypełniamy postanowienia energetyki klimatycznej - przyznaje.

- Rozpoczyna się program budowy dużych bloków i tutaj mamy już wybraną technologię amerykańską, która będzie w Polsce stosowana, dla pierwszych bloków - mówi i dodaje, że dużą nadzieję stanowią sektor SMR, czyli małych reaktorów jądrowych, które jak sądzimy, będą się dynamicznie rozwijać w przyszłości - dodaje.

Jednocześnie podkreśla, że jest to perspektywa po roku 2030, dlatego w tej krótkiej perspektywie musimy polegać m.in. na gazie - podsumowuje.

## REPowerEU: energia dla Europy

W odpowiedzi na trudności i zakłócenia na światowym rynku energii spowodowane inwazją Rosji na Ukrainę Komisja Europejska w maju 2022

roku przedstawiła plan REPowerEU.

REPowerEU to plan: oszczędzania energii, produkcji ekologicznej energii oraz dywersyfikacji dostaw energii. Jak czytamy na stronie Komisji Europejskiej, REPowerEU to plan Komisji Europejskiej polegający na uniezależnieniu Europy od rosyjskich paliw kopalnych na długo przed 2030 r. w związku z rosyjską inwazją na Ukrainę, „stoją za nim środki finansowe i prawne służące budowie nowej infrastruktury energetycznej i systemu energetycznego, jakich potrzebuje Europa”.

- Ten dokument nie ma charakteru aktu prawnego, ale wyznacza kierunki działań - tłumaczy nam dr Kamila Tarnacka, współautorka raportu. - To, co warto wskazać jako osiągnięcie między państwami członkowskimi to to, że państwa UE zgodziły się na wprowadzenie energii elektrycznej - dodaje.

Przypomnijmy, obligatoryjnie jest to 5 proc. w godzinach szczytu oraz dobrowolne 10 proc. w okresie całonocnym do marca 2023 roku. Natomiast oszczędności gazu są dobrowolne w wysokości 15 proc. - Jest zalecenie, żeby państwa oszczędzały gaz, ale może zostać wprowadzony unijny stan alarmowy, który zamieni to w obligatoryjny nakaz - tłumaczy. - W tych oszczędnościach idzie nam całkiem dobrze - dodaje.

Ekspertka przypomina także, że UE wskazuje, że pań-

stwa członkowskie powinny skoordynować zakupy gazu, żeby ze sobą nie konkurowały ofertowo między sobą, a dokonać skonsolidowanego zakupu. - Początkowo ma być to podmiot, który będzie pośredniczył w tych zakupach w imieniu państw członkowskich w pewnym wolumenie gazu, a następnie będzie to platforma zakupowa, ale to znajduje się jeszcze w fazie przygotowań, ale docelowo będzie stanowił środek zaradczy.

## Przyszły sezon będzie stanowił wyzwanie

Tarnacka przyznaje, że stosując się do tych rekomendacji, krótkoterminowo wyzwanie będzie stanowił przyszły sezon, ponieważ w obecnym w pewnym sensie już sobie poradziliśmy, do tego doszły sprzyjające warunki, np. w postaci ciepłej zimy, spowolnienie gospodarcze - mamy mniejsze zużycie gazu, które „wprost nie wynika z tych regulacji, a z rynku”, a do tego cena gazu spadła od piku zarejestrowanego w sierpniu.

- Musimy maksymalnie oszczędzać energię i gaz w przyszłym sezonie, ponieważ, jak wynika z naszego raportu, będziemy mieć niewielką różnicę między popytem i podażą, co może doprowadzić do niedoborów - podkreśla ekspertka. - Przyszły sezon będzie kluczowy. Natomiast jeszcze kolejny rok, według naszych analiz, powinien wyglądać lepiej - podsumowuje.

©®

# Moje życie było barwne, choć nie zawsze piękne i miłe

Maryla Rodowicz w Pomponiku Fot. Mariusz Kapala



## Z ŻYCIA GWIAZD

## W TELEWIZJI

## KRZYŻÓWKA NR 13

### Edyta Pazura poleciała do Dubaju

Celebrytka świętowała niedawno 35. urodziny. Z tej okazji poleciała na ekskluzywny wypoczynek. Na jej instagramowym profilu pojawiły się zdjęcia z hotelu i z plaży. Pudelek wyszedł, iż Pazura wybrała się z mężem do Dubaju. Zatrzymała w hotelu, który reklamuje się jako „najbardziej romantyczny i stylowy kurort” w okolicy.



### Plemienna szkoła przetrwania: Andy National Géographie, 21:00

Hazen Audel, mistrz survivalu, ma na koncie wiele imponujących osiągnięć. Przeszedł 800 km po dżungli, wiele tygodni spędził w lesie deszczowym. Tym razem wyrusza na podbój najdłuższego łańcucha górskiego na Ziemi - Andów, które przejdzie ze wschodu na zachód, przemierzając sześć różnych ekosystemów.

### Dominika Gwit urodziła syna

Celebrytka jest od pięciu lat żoną montażysty filmowego Wojciecha Dunaszewskiego. W sierpniu Gwit ogłosiła, że jest w ciąży. Kilka dni temu poinformowała w internecie, że urodziła chłopczyka. „Jesteś i czynisz nas najszcześliwszymi ludźmi na świecie. Niech cię Bóg błogosławi synku” - podpisała wspólną fotografię.

### Anna Dereszowska ma wyobraźnię

Popularna aktorka od kilku tygodni informuje na Instagramie swych fanów o budowie domu. Są już mury i dach. „Na razie przypominam budkę dla ptaków, a to za sprawą dużego okrągłego okna. Przestrzeń wokół również wygląda na niezagospodarowaną. Plusem jest jednak prywatność - nie widać, żeby aktorka sąsiadowała z innymi domami” - opisuje Pudelek. „Jest piękny i w mojej wyobraźni już go widzę, jak będzie cudownie wyglądał” - twierdzi aktorka. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



### Syberiańska polska

TVP Historia, 21:40  
Podole. Na początku 1940 roku polscy gospodarze i ich rodziny zostają wywiezieni w głąb syberyjskiej głąszy. Jednym z zesłańców są Jan Dolina, były legionista i uczestnik wojny 1920 roku, jego żona Antonina oraz synowie Staś i Tazio.

### Szukając eliksiru młodości

Planete+ HD, 22:00  
Badania naukowców nad możliwością opóźnienia procesów starzenia osiągają coraz ciekawsze rezultaty. Może nie wieczna, ale długa młodość staje się realna.

### Poziomo:

- 1) stolica na skraju Pustyni Syryjskiej,
- 5) twierdzenie przyjęte za pewnik,
- 9) kamień do tamowania krwawień,
- 10) podstawowa jednostka długości,
- 12) pierwiastek o symbolu Tb,
- 14) wytoczona droga, szlak
- 15) wygłaszany przez prelegenta,
- 16) kablowe lub telewizyjne,
- 17) droga dla Pendolino,
- 18) warstwa zaprawy na murze,
- 19) błyskowa lub naftowa,
- 22) ustawiany na ściernisku,
- 23) modląca się postać w sztuce,
- 28) wysyłany w kopercie,
- 29) zdarzenie bez okoliczności towarzyszących,
- 30) ryba w wigilijnym jadłospisie,
- 31) łódź z Dalekiego Wschodu,
- 34) kuzyn krokodyla z Gangesu,
- 38) system rządów w państwie,
- 39) drewniane wiaderko z klepek,
- 40) ćwikłowy lub cukrowy,
- 41) roślina zbożowa z Afryki,
- 42) imię Tajnera, trenera Adama Małysza,

### Pionowo:

- 1) słodki owoc z palmy,
- 2) zastój w gospodarce, stagnacja,
- 3) używana do mycia podłogi,
- 4) najwyższy po papieżu dostojnik w hierarchii Kościoła katolickiego,
- 5) przeciwstawne twierdzenie,



- 6) kosztła lub złota reneta,
- 7) wyluskiwanie ziarna z kłosów za pomocą cepów,
- 8) wybitne zdolności twórcze, iskra boża,
- 11) górna część tułowia,
- 13) autor rozpraw o moralności,
- 20) dawna nazwa stopu,
- 21) duży wąż dusiciel,
- 24) część swetra lub koszuli,
- 25) foka z Morza Arktycznego,

- 26) ukryta w stogu siana,
- 27) duża siera zboża lub słomy,
- 31) w orszaku pana młodego,
- 32) „... Mariacki”, dzieło Wita Stwosza,
- 33) smaczny cukierek mleczny,
- 35) płat papieru lub blachy,
- 36) przewóz towarów z zagranicy,
- 37) uczy języka obcego na uczelni.

### ROZWIĄZANIE NR 12

LADY PANK ■ SARKO F A G  
E O R ■ O B O Z ■ A A R  
M W O P O S ■ A G O N N I  
I R B I S ■ S Z K O L A ■ T Y T A N  
N O T ■ E ■ Z O O G  
G A R D A ■ T A B E L A ■ R A M B O  
F E E P ■ A E L N I  
L E K T U R Y ■ O B O W I A Z K O W E  
R K K A ■ K R A  
Z A K A R D ■ A L A S K A  
E A Y ■ I T T  
L E S Z C Z ■ O C Z E T A  
A Z E ■ Z P M  
Z A T O R ■ B E K S A  
O A ■ Z A C H C I A N K A ■ A N

## HOROSKOP

### Wodnik (20.01-18.02)

Wykażesz się aktywnością w dziedzinie, która dotychczas była Ci dość odległa. Horoskop dzienny wróży, że zaskoczysz tym kilka osób.

### Ryby (19.02-20.03)

Twoją energią udałoby się obdarować kilka osób. Horoskop na dziś wyraźnie zapowiada, że dużo uda Ci się dzięki temu osiągnąć.

### Baran (21.03 -19.04)

Nie wywieraj dzisiaj nacisku na inne osoby. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że takie działanie może pogorszyć łączące Was relacje.

### Byk (20.04-20.05)

Twardo staniesz dzisiaj w obronie swojego zdania. Horoskop dzienny wróży, że Twoja nieustępliwość kilku osobom się nie spodoba.

### Bliźnięta (21.05-21.06)

Wyróżniać Cię będzie przywiązywanie uwagi do szczegółów. Horoskop na dziś mówi, że niektóre osoby uznają to za „czepianie się”...

### Rak (22.06-22.07)

Nawiążesz nić porozumienia z osobą, która uchodzi za nieprzystępną. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że dostarczy Ci to satysfakcji.

### Lew (23.07-22.08)

Targać będą dzisiaj Tobą wątpliwości odnośnie podjętej decyzji. Horoskop dzienny radzi skonsultować ją jeszcze raz z zyciową Ci osobą.

### Panna (23.08-22.09)

Będziesz w doskonałej formie przez cały dzień. Horoskop na dziś wyraźnie zapowiada, że mało kto będzie w stanie za Tobą nadążyć.

### Waga (23.09-22.10)

Horoskop dzienny na wtorek mówi, że musisz dzisiaj wykaazać się umiejętnością utrzymania jednoczesnej kontroli nad kilkoma zadaniami.

### Skorpion (23.10-21.11)

Uda Ci się nadrobić niektóre zaległości. Horoskop dzienny zapowiada, że ucieszy to nie tylko Ciebie. Postanowicie to nawet jakoś uczcić...

### Strzelec (22.11-21.12)

Cechować Cię będzie pozytywne nastawienie do ludzi. Horoskop na dziś zapowiada, że uśmiech będzie nieodłącznym towarzyszem.

### Koziorożec (22.12 -19.01)

Nie przechodź dzisiaj obojętnie obok problemów innych osób. Horoskop dzienny na wtorek, mówi, że Twoja pomoc będzie nieodzowna.

# Przekaz o zbrodni katyńskiej znów jest fałszowany

Tadeusz Płużański  
Rozmowa

- Konkurs dla młodzieży „Polskie Serce Pękło. Katyń 1940” przypomina, że trzeba głośno mówić o zbrodni katyńskiej - mówi profesor Tadeusz Wolsza, historyk, członek Kolegium IPN.

Startuje IV edycja ogólnopolskiego konkursu „Polskie Serce Pękło. Katyń 1940”. Dlaczego warto brać w nim udział?

Prof. Tadeusz Wolsza, historyk, członek Kolegium IPN: Inicjatywa skierowana jest do młodzieży szkół ponadpodstawowych oraz studentów studiów stacjonarnych i niestacjonarnych I i II stopnia. Warto w nim uczestniczyć ze względu na temat. Bo Katyń, zbrodnia katyńska to kwestia szalenie ważna w historii Polski. Dziś trzeba o tym mówić tym bardziej, że Federacja Rosyjska, która przyznała się do winy w 1990 roku, ten temat fałszuje, ponownie - wzorem propagandy sowieckiej - kłamiąc, że zrobili to Niemcy. Dodam, że Rosja Putina zamknęła współpracując



FOT. PAWEŁ RELSKI

**Cały czas trzeba przypominać prawdę o bestialskiej zbrodni dokonanej przez NKWD na polskich oficerach**

z nami od lat organizację Memoriał, jakże istotną dla badania zbrodni. Szczególną rolę odegrał tu Nikita Pietrow, który ustalił nazwiska katów katyńskich.

**Przypomnijmy, że Rosja zamknęła śledztwo katyńskie, skandalicznie uzasadniając, że była to zbrodnia pospolita, która uległa przedawnieniu. Dlatego szalenie ważne jest to, żebyśmy prawdziwie i precyzyjnie opowiadali o Katyniu. Bo np. w przypadku sfery symbo-**

**licznej, pomników czy tablic, często pomija się, że była to zbrodnia sowiecka, sowieckiego NKWD, ograniczając się tylko do napisania: Katyń 1940. Czy to wystarczy? Czy za kilkanaście lat Polacy będą wiedzieć, co to oznacza?**

Pamiętajmy, że w czasach komunistycznych wielkim sukcesem polskiej emigracji było wywalczenie, po latach, pomnika w Londynie z napisem: „Katyń 1940”. Dziś faktycznie opisy powinny być rozbudowane, bo Katyń nie był jedną

z wielu zbrodni, tylko był zbrodnią ludobójstwa, która wpisuje się w ciąg akcji, które zaczęły się w Związku Sowieckim w okresie międzywojennym. Przypomnę operację polską, która pochłonęła nie mniej niż 100 tys. naszych rodaków, którzy zostali zamordowani tylko dlatego, że jako Polacy mieli prowadzić działalność spiskową wobec Związku Sowieckiego. Potem mieliśmy deportacje, w tym deportację katyńską - dla zatarcia śladów Sowietów wpadli na pomysł, żeby rodziny pomordowanych wywieźć daleko w głąb ZSRS i żeby nikt w przyszłości nie mógł upominać się o zamordowanych. Dlatego współcześnie pomniki katyńskie powinny mówić o sprawcach, ale też o skali zbrodni, że to nie tylko Katyń, ale również obozy Ostaszków i Starobielsk, oraz lokalizacje egzekucji w Bykowni, Miednoje, Charkowie, Piatichkach, Smoleńsku i innych miejscach, których do dziś nie znamy. A konkursy, w tym nasz „Polskie Serce Pękło”, przybliżają nas do tej wiedzy. Dzięki temu jesteśmy spokojniejsi, że kolejne pokolenia Polaków nie

będą miały wątpliwości, co oznacza termin Katyń 1940 r. Dlatego obowiązkowo wiedzę o tym ludobójstwie powinny zawierać też podręczniki szkolne.

## A zawierają?

Tak, jest coraz lepiej. Wątek katyński został ujęty w podręcznikach. Młodzież uczy się o ludobójstwie, jego skali, ofiarach, o tym, że zbrodnia była wymierzona w polską elitę.

## Jak w tym roku będzie wyglądał konkurs?

Ze względu na duże zainteresowanie - w ubiegłych edycjach konkursu wzięło udział od dwóch do pięć tysięcy osób - i wysoki poziom co roku oferta dla młodzieży 1 studentów jest poszerzana. W tegorocznej, IV edycji, konkurs podzieliliśmy na cztery kategorie. Pierwsze trzy skierowane są do młodzieży w wieku 15-21 lat uczęszczającej do szkół ponadpodstawowych:

1. Praca plastyczna - stworzenie ilustracji do publikacji na temat zbrodni katyńskiej.

2. Praca literacka - temat: „To także walka. Codzienność

polskich oficerów w obozach NKWD w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku w latach 1939-1940”.

3. Tekst piosenki poświęcony zbrodni katyńskiej.

Adresatem czwartej kategorii są studenci, którzy nie ukończyli 26. roku życia, i polega ona na przygotowaniu scenariusza 45-minutowej lekcji na temat: „To także walka. Codzienność polskich oficerów w obozach NKWD w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku w latach 1939-1940”. Dodam, że każdy z uczestników może złożyć wyłącznie jedną pracę. ©®

\*\*\*

Zgłoszenia do konkursu „Polskie Serce Pękło. Katyń 1940” są przyjmowane do 24 marca br. Honorowy patronat nad wydarzeniem objął prezydent RP Andrzej Duda, inicjatorem przedsięwzięcia jest marszałek Sejmu Elżbieta Witek, a w skład komitetu wchodzi m.in. szefowie resortów kultury, edukacji i nauki, obrony narodowej oraz spraw wewnętrznych i administracji.

Szczegółowe informacje na stronie internetowej kancelarii Sejmu: sejm.gov.pl

## DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 3512  
Przez internet: [ibo.polskapress.pl](http://ibo.polskapress.pl)  
W Biurze Ogłoszeń:

**Oddział Koszalin:** ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 3512

**Oddział Słupsk:** ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 8103

**Oddział Szczecin:** Al. Niepodległości 26/U1, 70-412 Szczecin, tel. 914813 310

## RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

■ NIERUCHOMOŚCI  
■ HANDLOWE  
■ MOTORYZACJA

■ FINANSY/BIZNES  
■ NAUKA  
■ PRACA

«ZDROWIE  
■ USŁUGI  
»TURYSTYKA

■ BANK KWATER  
■ ZWIERZĘTA  
■ ROŚLINY, OGRODY

■ MATRYMONIALNE  
■ RÓŻNE  
■ KOMUNIKATY

■ ŻYCZENIA  
/PODZIĘKOWANIA  
■ GASTRONOMIA

■ ROLNICZE  
■ TOWARZYSKIE

## Motoryzacja

### OSOBOWE KUPIĘ

A do Z skup-skupujemy każde pojazdy, płacimy nawet za wraki, oferujemy najwyższe ceny, 536079721

**AUTO skup wszystkie 695-640-611**

## Praca

### ZATRUDNIĘ

**TIP TRAILER SERVICES** zatrudni

mechanika/elektromechanika.

Konkurencyjne warunki pracy. Umowa

na stałe. Kontakt: 602-510-800

## Zdrowie

### INNE

**ALKOHOLIZM** - esperal 602-773-762

## Usługi

### AGD RTV FOTO

**NAPRAWA RTV**, wszystkie typy, anteny, bezpłatny dojazd, tel. 94/3457461.

**PRALKI** naprawa w domu. 603775878

### BUDOWLANO-REMONTOWE

**POKRYCIA** dachowe, Słupsk, 501942474

**REMONTY** całociowe, 731 627 916 GK

**USŁUGA** wywozu gruzu, podstawiamy kontener, tanio. Koszalin i okolice, 886-598-148.

AUTOPROMOCJA

# Środa jest dla zdrowia



Kup dziennik z dodatkiem Strona Zdrowia

**gs24.pl**  
**gp24.pl**  
**gk24.pl**

## StronaZDROWIA

czytaj

[stronazdrowia.pl](http://stronazdrowia.pl)

1 Ć  
OSG

## KOMUNIKAT

**Firma Instalex sp.j. informuje,**  
że w związku z pracami drogowymi  
w dniach **24-26 stycznia br. na ul. Sierpinka**  
zamknięty będzie pas ruchu na odcinku ok. 40 m  
w kierunku ul. Garncarskiej.



# Magda Linette w 1/4 finału AO! Teraz czas na Czeszkę Pliskovą

Łukasz Konstanty  
redakcja@polskapress.pl

**TENIS. Magda Linette w poniedziałek sprawiła miłą niespodziankę, pokonując Caroline Gardę. W ćwierćfinale zaplanowanym na środę Polka zmierzy się z Czeszką Karoliną Pliskovą.**

W drodze do najlepszej ósemki Czeszka (była liderka światowego rankingu, obecnie numer 31) eliminowała niżej sklasyfikowane zawodniczki: kolejno Xiyu Wang (53. pozycja), Julię Putincewą (49. miejsce) i Warwarę Graczewą (97. lokata). Jedyną wyżej notowaną rywalką, którą pokonała Pliskova, jest plasująca się na 22. pozycji Chinka Shuai Zhang.

Mimo że ćwierćfinałowa przeciwniczka Polki nie mierzyła się w Melbourne z przesadnie wymagającymi tenisistkami, jej wyniki i tak robią wrażenie. Dość powiedzieć, że w żadnym z czterech spotkań nie tylko nie przegrała seta, ale nie pozwoliła nawet, by którakolwiek rywalka wygrała łącznie więcej niż sześć gemów.

Pliskova w dotychczasowej karierze wygrała szesnaście turniejów WTA, ostatni triumf miał miejsce jednak stosunkowo dawno temu, bo w 2020 roku w Brisbane. W turniejach wielkoszlemowych dwukrotnie docierała do finału, przegrała jednak obydwa ostatnie spotkania. W Melbourne najlepszym jej osiągnięciem pozostaje półfinał, do którego dotarła w 2019 roku.

Doświadczone tenisistki (obydwie urodziły się w 1992 roku) aż dziewięciokrotnie mierzyły się ze sobą na korcie. Siedem spotkań wygrała Karolina Pliskova, w ostatnim



FOT. PAP/EP

**Jeśli Linette wyeliminuje Pliskovą, po raz pierwszy w karierze znajdzie się w najlepszej trzydziestce rankingu**

bezpośrednim meczu, który został rozegrany w listopadzie ubiegłego roku podczas druzynowego turnieju Billie Jean King Cup, lepsza była jednak nasza zawodniczka - wygrała wtedy 6:4, 6:1.

Jeśli w środę lepsza okaże się Czeszka, w kolejnym rankingu WTA, który zostanie opublikowany 30 stycznia, wróci do czołowej piętnastki. Z kolei Linette niezależnie od wyniku ćwierćfinału zanotuje spory awans (dotychczas plasowała się na 45. pozycji, najwyższą w karierze - 33. lokatę - zajmowała natomiast w lutym 2020 roku), po raz pierwszy w karierze znajdzie się bowiem w czołowej trzy-

dziestce (w najgorszym wypadku na 29. pozycji). Triumf w 1/4 finału pozwoliłby jej przesunąć się na miejsce w pobliżu ścisłej czołówki obejmującej dwadzieścia nazwisk, wśród których niepełna 31-letnia zawodniczka mogłaby się znaleźć, gdyby dotarła w Melbourne do finału.

Urodzona w 1992 roku polska tenisistka w Melbourne wyeliminowała już cztery rywalki, w tym trzy, które przed wielkoszlemowym turniejem plasowały się w rankingu przed naszą zawodniczką. Wyższość Magdy musiały uznać Mayar Sherif, Anett Kontaveit i rozstawiona

z numerem cztery Francuzka Caroline Gardę. Każde zwycięstwo to nie tylko sukces sportowy i punkty do rankingu, ale też spora gotówka, która zasilą konto tenisistki. Dzięki zwycięstwu w czwartej rundzie Polka wzbogaciła się o 383172 dolarów, a więc ponad 1,65 mln złotych. Ewentualne kolejne zwycięstwo niemal podwoi tę kwotę.

Warto wspomnieć, że w tegorocznej edycji wielkoszlemowego turnieju rozgrywanego w Melbourne przygotowano rekordową pulę nagród wynoszącą 52,8 mln dolarów amerykańskich. Najwięcej otrzymają rzecz jasna zwycięzcy turniejów singlowych, na konto których wpłynie po 2,05 mln (ok. 8,86 mln złotych).

Spore pieniądze czekają także na finalistów i półfinalistów turnieju. Jeśli Linette pokona Czeszkę Pliskovą, łączna kwota, jaką zapewni sobie Polka, wynosząc będzie 638 333 dolarów (ok. 2,76 mln złotych). Finalista zmagani może z kolei liczyć na 1,12 mln dolarów (ok. 4,84 mln złotych). Jeśli nasza tenisistka dotarłaby do finału turnieju Australian Open, zyskałaby więc nieco ponad 25 procent kwoty, jaką zarobiła w całej swojej dotychczasowej karierze (ok. 4,3 mln dolarów).

Nieźla sumka trafi także na konto innych naszych tenisistów - Igi Świątek i Huberta Hurkacza, którzy udział w turnieju Australian Open zakończyli niestety na czwartej rundzie. Obydwójce za swoje występy w Melbourne zarobili jednak po 233 422 dolarów, co w przeliczeniu na polską walutę daje naprawdę imponującą kwotę około miliona złotych.

©®

## Fernando Santos już w Warszawie. Dziś zostanie zaprezentowany

Jacek Czapiewski  
redakcja@polskapress.pl

**PIŁKA NOŻNA. Fernando Santos był widziany w poniedziałek na lotnisku w Warszawie. 68-letni szkolenowiec pewnie zostanie dziś ogłoszony jako nowy selekcjoner reprezentacji.**

- Chciałbym poinformować, że konferencja prasowa, na której zostanie ogłoszony i zaprezentowany nowy selekcjoner reprezentacji Polski, odbędzie się we wtorek na PGE Narodowy - oznajmił na PGE Narodowy - oznajmił na niedzielę prezes PZPN Cezary Kulesza, ale nie podał ani godziny rozpoczęcia prezentacji, ani tym bardziej nazwiska następcy Czesława Michniewicza.

Później okazało się, że konferencja z udziałem nowego selekcjonera rozpocznie się dzisiaj o godz. 13.00.

Z kim przed mediami wystąpi prezes federacji? Tego wciąż nie wiadomo. Upadła kandydatura zeszłotygodnio-

wego faworyta, Portugalczyk Paulo Bento. W kuluarach padają różne nazwiska. Wśród nich nadal przewija się 59-letni Bośniak Vladimir Petković, czyli były selekcjoner Szwajcarii, a ostatnio francuskiego Girondins Bordeaux.

Kto, jeśli nie on? Według WP Sportowe Fakty naszą kadrę może przejąć choćby 68-letni Fernando Santos. Portugalczyk przez blisko dziewięć lat prowadził swoją ojczystą drużynę: zdobył z nią mistrzostwo Europy i wygrał Ligę Narodów. Innym kandydatem ma być Jurgen Klinsmann, były selekcjoner USA.

- Wybór (selekcjonera) nie był łatwy, ale wierzę, że z nowym trenerem przeżyjemy wiele pięknych chwil! - stwierdził prezes Kulesza.

W dzisiejszej konferencji oprócz nowego selekcjonera i prezesa związku udział weźmie rzecznik prasowy. Póki co nie wiadomo, czy na pytania odpowie też polski asystent trenera.

©®



FOT. ARKADIUSZ GOLA

**Największym sukcesem Fernando Santosa było zdobycie Mistrzostwa Europy w 2016 r.**

## Jacek Będzikowski: Zabrakło nam jakości, by walczyć o coś więcej

Zbigniew Czyż  
redakcja@polskapress.pl

**PIŁKA RĘCZNA. - Zabrakło nam jakości w grze - mówi Jacek Będzikowski, reprezentant Polski w latach 1993-2005, były asystent selekcjonera reprezentacji Polski Michała Bieglera.**

**Reprezentacja Polski zakończyła udział w mistrzostwach świata. Jak podsumuje pan występ Polaków?**

Trudno jest jednoznacznie podsumować postawę repre-

zentacji Polski. Myślę, że największe oczekiwania były ze strony kibiców i dziennikarzy. Jeśli jednak popatrzymy na wszystko chłodnym okiem, to nasze miejsce w światowym i europejskim szczypiomiarze jest pomiędzy 10. a 15. miejscem. Oczywiście, można by powiedzieć, że graliśmy u siebie i ściany gospodarzom pomagają, ale to chyba bardziej serce podpowiadało niż głowa. Na końcowy wynik bardzo duży wpływ miał mecz ze Słowenią, on pozostawił taki negatywny wydźwięk wy-

stępu reprezentacji na mistrzostwach świata.

**Reprezentacja Polski przegrała też z Francją i Hiszpanią. Nie jest jeszcze w stanie przeciwstawić się tym najlepszym drużynom na świecie?**

Nie i jeszcze przez pewien czas nie będzie raczej mogła, może nie tyle stawiać opór, co wygrywać z takimi zespołami. Nasza drużyna musi się nauczyć zwyciężać mecze o stawkę. Meczem o stawkę był pojedynek ze Słowenią, od którego bardzo dużo zależało.

**Czego Polakom zabrakło, żeby móc walczyć o awans do ćwierćfinału?**

Przed wszystkim jakości w grze. Graliśmy za bardzo do środka w ataku, obrona w meczu ze Słowenią nie funkcjonowała jak należy, później wyglądała już lepiej. Ciężar zdobywania bramek spoczywał praktycznie na dwóch zawodnikach Arkadiuszu Moryto i Szymonie Śicko. Zabrakło nam też trochę jakości indywidualnej, a w pierwszej fazie mistrzostw w niektórych momentach lepszych interwencji

bramkarzy. W drugiej fazie turnieju dobrze zagrał Mateusz Komeda, ale to wszystko było za mało, żeby się liczyć w walce o wysokie lokaty.

**Od czterech lat reprezentację Polski budował selekcjoner Patryk Rombel. Wykorzystał dobrze ten czas?**

Na pewno dużo zmienił w reprezentacji. Pytaniem jest, czy tak sobie wyobrażał, że po tym czasie drużyna tak właśnie będzie grała. Ale to jest już pytanie do selekcjonera. Poza tym nie lubię oce-

niać kolegów po fachu, uważam, że to byłoby nie fair w stosunku do nich.

**Kto jest pana faworytem do gry w finale mistrzostw świata?**

Typuję Francję, to jest drużyna, która może nie gra pięknie, ale kiedy trzeba wygrać, zwycięża. Tego brakuje właśnie reprezentacji Polski. Do gry w finale typuję także Duńczyków. W walce o finał powinni się również liczyć Hiszpanie, być może Niemcy.

©®

## SPORT

www.sportowy24.pl

## Niesamowity Marek Zakrzewski. Zawodnik AML z rekordem Polski! /

Krzysztof Głowinkowski  
krzysztof.glowinkowski@gp24.pl

**LEKKOATLETYKA. Mistrz Europy kadetów na 100 metrów, pokazał świetną dyspozycję podczas zawodów w Toruniu.**

Marek Zakrzewski (AML Słupsk) podczas 3. Ogólnopolskich Halowych Zawodów Lekkoatletycznych - 2. Memoriału Krzysztofa Knuta w Toruniu, ustanowił halowy rekord Polski juniorów w biegu na 200 metrów. Czas 21,07 s to niesamowity wynik! Żaden Europejczyk w tym wieku nie pobiegł tak szybko na 200 metrów pod dachem. Niespełna 18-letni podopieczny Tomasza Czubaka, poprawił dotychczasowe osiągnięcie Oliwera Wdowika sprzed trzech lat o 0,02 sekundy. To również drugi w tym sezonie wynik w Europie w tej kategorii wiekowej (po 21,04 Szweda

Erika Erlandssona) i trzeci na świecie!

Przypomnijmy, że Marek Zakrzewski to ubiegłoroczny mistrz Europy kadetów na 100 metrów. Dzięki świetnemu występowi w Toruniu, słupszczanin awansował na dziesiąte miejsce w historii halowych 200 metrów w gronie seniorów!

Rekordzista startował w Toruniu także na dystansie 60 m, zwyciężając w czasie 6,79 s. W biegu na 400 m jego klubowi koledzy Kacper Kasprzyk i Jan Gostomczyk, zajęli odpowiednio siódme (50,77 s) i dziewiąte miejsce (51,44). Wbiegu na 1000 m siódmy był Marcin Czerniawski z nowym rekordem życiowym 2.35,86 min. W rywalizacji kobiet na 2000 m trzeci wynik (6.15,16 min) uzyskała Katarzyna Nowakowska z AML. Na 600 m była ósma (1.35,22 min). W biegu na 200m, w kategorii Ui8, trzeci wynik uzyskała Milena Czepiel (26,57 s).



Marek Zakrzewski pokazał w Toruniu świetną formę

## PIŁKA NOŻNA

**Sparingi** Czwartoligowy zespół Aniołów Garczegorze w pierwszym meczu kontrolnym tej zimy, przegrał w Łęborku z Wikędem Luzino 0:3. Odwołany został mecz dwóch zespołów z IV ligi, Bytovii Bytów i Sparty Sycewice. W zamian zawodnicy tej pierwszej drużyny rozegrali grę wewnętrzną w Bytowie. Wewnętrzny sparing rozegrała także Pogoń Łębork. Drużyna „Żółtych” pokonała „pomarańczowych” 3:1. **Gak**

## FUTSAL

**W PP zagrają z ekstraklasą** Zawodnicy pierwszoligowego Team Łębork poznali rywala w 1/16 finału Pucharu Polski. Łęborczanie w walce o 1/8 finału podejmą Red Dragons Pniewy. To ósmy aktualnie zespół w tabeli ekstraklasy. Termin rozegrania spotkań wyznaczono na 4-5 lutego. Przypomnijmy, że w poprzedniej rundzie zawodnicy Team Łębork pokonali na wyjeździe Futsal Kołobrzeg 5:2. **Gak**

## Pokaz siły Czarnych Słupsk. Padła twierdza w Ostrowie

Michał Piątkowski  
michal.piatkowski@polskapress.pl

**KOSZYKÓWKA. Tobył genialny mecz w wykonaniu słupskiego zespołu. Koszykarze ze Słupska wygrali w Ostrowie Wielkopolskim 84:74.**

BM STAL OSTRÓW WIELKOPOLSKI - GRUPASIERLECCY CZARNI SŁUPSK 74:84 (23:20, 12:22, 20:29, 19:13)  
**Stal:** Aigars Skele 27, Joshua Perkins 14, Damian Kulig 10, Adonis Thomas 8, Jakub Garbacz 5, Nemanja Djurisić 4, Ojars Silins 4, Mateusz Zębski 2, Aleksander Załucki 0.

**Czarni:** Billy Ivey III 24, Michał Chyliński 15, Jakub Schenk 10, Mikołaj Witliński 9, David Dileo 8, De'quon Lakę 8, Jakub Musiał 7, Shvon Coleman 3, Paweł Leorczyko.

Jeszcze przed początkiem niedzielnej rywalizacji - hala Stali mogła nosić dumne miano twierdzy, w tym sezonie jeszcze niezdobytej. Ekipa ze Słupska jednak nic sobie z tego nie zrobiła jako pierwsza w bieżących rozgrywkach pokonała podopiecznych Andrzeja Urbana na ich parkiecie. Pokonała ichco najważniejsze w znakomitym stylu.

Od samego początku mecz był niezwykle wyrównany. Gospodarze punktowali za sprawą rozgrywającego Perkinsa, po stronie Czarnych spod samego kosza skuteczny był Mikołaj Witliński. Trojkę pod koniec tej części meczu trafił jeszcze niedzielny lider ostrowian - Aigaras Skele i to oni prowadzili 23:20.



Słupscy koszykarze wygrali po raz piąty z sześciu ostatnich meczach

Skuteczni w drugiej kwarcie bylinasikoszykarze. Swoje rzuty trafiali Michał Chyliński oraz David DiLeo i to goście byli na prowadzeniu. Stal starała się odpowiadać, do kosza trafiali Garbacz i Perkins, ale po punktach Jakuba Musiała do przerwy wygrywali Czarni-było 35:42.

Po przerwie podopieczni Mantasa Cesnauskisa nie zwalniali tempa - kolejny celny rzut z za łuku Michała Chylińskiego - wyprowadził Czarnych na 14 punktów przewagi. Jak natychmiast po raz kolejny już zresztą grał Brae Ivey i to Czarni wygrywali po trzydziestu minutach gry 71:55.

Popularna „Stalówka” robiła wszystko co w jej mocy, aby

w ostatniej odsłonie meczu odwrócić jeszcze losy spotkania. Gospodarze szybko odrobili kilka punktów i starali się grać agresywnie, aby jak najszybciej przechodzić z obrony do ataku. Napór ten wytrzymali jednak słupszczanie, a niezwykle ważne dwie trójki zapisał na swoim koncie Jakub Schenk. Ostatecznie po znakomitym w swoim wykonaniu meczu Czarni pokonali ostrowską Stal 84:74 i było to ich trzecie zwycięstwo z rzędu.

Kolejny ligowy mecz słupscy koszykarze rozegrają 30 stycznia, kiedy na własnym parkiecie podejmą drużynę z Zielonej Góry.

W innym niedzielnym meczu 17- kolejki Energa Basket

Ligi, Suzuki Arka Gdynia przegrała u siebie z Twardymi Piernikami Toruń 87:99 (14:28, 23:28, 23:18, 27:25)

|                                | M  | Pkt | Kosze     |
|--------------------------------|----|-----|-----------|
| 1. Śląsk Wrocław               | 17 | 32  | 1495-1329 |
| 2. BM Stal Ostrow Wlkp.        | 17 | 29  | 1471-1350 |
| 3. Trefl Sopot                 | 17 | 29  | 1429-1378 |
| 4. King Szczecin               | 17 | 28  | 1463-1406 |
| 5. Legia Warszawa              | 17 | 27  | 1323-1285 |
| 6. PGE Spójnia Stargard        | 17 | 27  | 1408-1376 |
| 7. Gr. Sierleccy Czarni Słupsk | 17 | 26  | 1316-1250 |
| 8. Anwil Włocławek             | 17 | 25  | 1373-1338 |
| 9. Enea Zastal Zielona Góra    | 17 | 25  | 1411-1407 |
| 10. MKS Dąbrowa Górnicza       | 17 | 25  | 1449-1449 |
| 11. Suzuki Arka Gdynia         | 17 | 23  | 1384-1453 |
| 12. Tauron GTK Gliwice         | 17 | 23  | 1250-1324 |
| 13. Rawlplug Sokół Łańcut      | 17 | 23  | 1239-1340 |
| 14. Polski Cukier Start Lublin | 16 | 22  | 1269-1352 |
| 15. Enea Astoria Bydgoszcz     | 17 | 21  | 1405-1552 |
| 16. Twardo Pierniki Toruń      | 16 | 20  | 1286-1382 |

## Na otwarcie 2. rundy Poltarex Pogoń zremisowała z liderem z Ostródy

Jacek Wójcik  
jacek.wojcik@gk24.pl

**TENIS STOŁOWY Podziałem punktów zakończył się pierwszy mecz Poltarexu Pogoni Łębork w rundzie rewanżowej I ligi**

W 13. kolejce spotkań I ligi (grupa północna), Poltarex Pogoń zremisowała na wyjeździe z Energa Morliny I Ostróda 5:5. Podobnie jak w pierwszym meczu w Łęborku, batalia o zwycięstwo pomiędzy zespołami walczącymi o baraż

0 awans do Lotto Superligi, trwała ponad 3 godziny. Mecz był bardzo zacięty i wyrównany.

W pierwszej fazie spotkania to gospodarze objęli prowadzenie 3:1, które utrzymali po grach deblowych (4:2). Podziałem punktów zakończyły się także dwa pierwsze pojedynki drugich gier singlowych 1 Morliny I prowadziły 5:3. Ambitna pogoń łęborczan doprowadziła ostatecznie do remisu 5:5. Dodajmy, że w swoim drugim swoim pojedynku kapitan Pogoni, Marek



Adam i Sławomir Doszowie wygrali po jednym singlu oraz grę podwójną

Prądziński, musiał kreczować z powodu kontuzji.

Punkty dla Pogoni zdobyli: Adam Dosz I, Sławomir Dosz I, Marek Prądziński I, Łukasz Kaproń I oraz para deblowa Adam i Sławomir Dósz.

Następny mecz Poltarex Pogoni rozegra 4 lutego w Łęborku z Darz Borem Kamieszewice. Ten ostatni w minioną sobotę bez większych problemów pokonał outsidera rozgrywek, Energa Morliny II Ostróda 9:1.

Pozostałe wyniki i tabela: Jawa Catering Gorzovia - AZS

AWFiS Balta II 7:3, Energa Manekin II - Dekorglass II 4:6, Kamix ATS Małe Trójmiasto - OSSM Gdańsk przełożony. Załagły: ZKS II - Energa Morliny II 8:2.

|                               |    |    |        |
|-------------------------------|----|----|--------|
| 1. Energa Morliny I Ostróda   | 12 | 20 | 89-31  |
| 2. ZKS II Zielona Góra        | 11 | 20 | 77-33  |
| 3. Poltarex Pogoń Łębork      | 11 | 18 | 79-31  |
| 4. Darz Bór Kamieszewice      | 12 | 18 | 67-53  |
| 5. JC Gorzovia Gorzów Wlkp.   | 12 | 13 | 62-58  |
| 6. Dekorglass II Działdowo    | 12 | 12 | 56-64  |
| 7. AZS AWFIS Balta II Gdańsk  | 12 | 11 | 57-63  |
| 8. Energa Manekin II Toruń    | 12 | 8  | 55-65  |
| 9. OSSM Gdańsk                | 11 | 4  | 43-67  |
| 10. Kamix ATS Małe Tr. Rumia  | 11 | 3  | 37-73  |
| 11. Energa Morliny II Ostróda | 12 | 1  | 18-102 |